Nr 18b. Dnia 18 stycznia. Piątek. Dnia 6 (18) stycznia 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 6-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

— W dniu jutrzejszem odprawione będą w kościołach:
św. Antoniego (po-reformackim);
św. Trójcy (po-trynitarskim),—i
szpitala Dzieciątka Jezus—nieszpory, rozpoczynające nabożeństwo odpustowe ku czci Imienia Jezus.

— Takież nieszpory rozpoczną obchód uroczystości św. Pawła pustelnika, w kościele św. Ducha (popaulińskim).

— Jutro o godzinie 9-ej zrana odprawioną będzie w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) wotywa arcybractwa czci serca Najświętszej Marji Panny, a to na intencję nawrócenia grzeszników.

Przegląd polityczny.

W stolicy Węgier wre gorączkowy ruch umysłów, wywołany ostatniemi wypadkami parlamentarnej natury, sądząc po tem, co pisze organ niegdyś Franciszka Deaka, *Pesti Naplo*, tudzież klerykalno-zachowawczy *Vaterland* wiedeński, wątpić prawie nie można, iż odrzucenie projektu pana Tiszy o małżeństwach żydowsko - chrześcijańskich przez koalicję feodałów węgierskich i przedlitawskich nie było luźnym epizodem, ale wstępem do systematycznej akcji koalicyjnej żywiołów zachowawczych, celem obalenia dzisiejszego systemu liberalnego, który wyobraża p. Tisza. Po sobotniem posiedzeniu odbyły się w kilku domach magnackich konferencje węgierskich i przedlitawskich panów, celem zastanowienia się nad pożądanemi lub niezbędnemi następstwami zwycięztwa izby wyższej nad rządem i nad wyrażoną dwukrotnie w sposób niezmiernie jednomyślny wolą izby deputowanych. O czem radzono na owych zebraniach „spisku reakcyjnego”, nikt dobrze w Peszcie ani Wiedniu dotąd nie wie; im mniej wszelako pewności, tem obficiej domysłów. Faktem jest, że na konferencje owe zaproszono niektórych członków opozycji umiarkowanej w izbie poselskiej, tego odcienia opozycji, która za każdą cenę walczyć jest gotową z panem Tiszą, dlatego, że tenże jest liberalnym i dlatego, że nazywa się Tiszą. Do tego odcienia należą Paweł Somsich, mąż konserwatywny i dlatego w ciągłej żyjący z gabinetem rozterce, tudzież p. Szczepan Bitto, były prezes ministrów, obalony ongi przez pana Tiszę i dotąd go ścierpieć niezdolny.

Wątpimy, aby podobnej barwy żywiołów, gotowych do koalicji z feodalizmem klerykalnym, znalazło się wiele w izbie deputowanych. W każdym razie rząd p. Tiszy patrzy z demaskującem się aż nazbyt otwarcie niedowierzaniem na to zbliżenie się frakcji opozycyjnej w izbie deputowanych do „spiskowców” z izby magnatów. Dotknęło go i to zapewne niemile, że na poniedziałkowem posiedzeniu izby niższej grzmiącemi *elien!* powitano na ławach skrajnej lewicy sekretarza izby magnatów, przynoszącego jej *nuntium* tejże o odrzuceniu ustawy o małżeństwach cywilnych. W skład tej lewicy wchodzą żywioły przeważnie anarchiczne i antisemickie.

Wobec podobnych objawów byłoby rzeczą naturalną, gdyby p. Tisza postarał się również o koalicję. Pozostałaby mu do rozporządzenia owa część lewicy opozycyjnej, która jest radykalniejszą w politycznych pojęciach od niego, ale wypiera się antisemityzmu i usnąć podstawy unji realnej z monarchją. To też zauważono, że w ostatnich dniach p. Tisza wiele i żywo rozprawiał z Dezyderym Szilagyim, przewódcą opozycji umiarkowanej i Danielem Iranyim, najwybitniejszym przedstawicielem lewicy skrajnej.

Zbliżenie się tych frakcyj do stronnictwa rządowego, celem wspólnej obrony zasad i posterunków liberalnych, leżałoby w samej naturze rzeczy. Małoby wszakże a nawet prawdopodobieństwo takiego zbliżenia się jest dzisiaj przedmiotem ożywionej dyskusji w prasie peszteńskiej, a pierwszym może zwiastunem przyszłego sojuszu byłby fakt niesłychany w dziejach gadatliwego parlamentu węgierskiego, że izba deputowanych na posiedzeniu poniedziałkowem w przeciągu dwóch godzin załatwiła wniesiony przez rząd projekt budżetu. Dotąd rozprawy budżetowe w sejmie węgierskim trwały zwyczajnie po kilka tygodni; to szybkie i jednomyślne uchwalenie budżetu miało uchodzić za wymowne wotum zaufania, dane przez rzeczywistych przedstawicieli narodu prezesowi ministrów. Liberalna izba zgrupowała się jak jeden mąż przy liberalnym ministrze przeciw sojuszowi wstecznictwa swojskiego z importowanym.

Czy markiz Tseng jest w Paryżu czy w Folkestone? To zagadka chwili. W kołach poselstwa chińskiego w stolicy francuskiej zaprzeczają, jakoby markiz opuszczał siedzibę swą w Anglji; tymczasem w Calais widziano go w poniedziałek udającego się do Paryża, a dzienniki paryskie utrzymują, że poseł chiński przybył istotnie, lecz ukrywa się pod maską *incognita*. W tym ostatnim razie uwierzyćby wypadało, że „poseł chiński nie ma nic do powiedzenia francuskiemu ministrowi spraw zewnętrznych”, i że sekretarz poselstwa pekińskiego w Berlinie nie łudził korespondenta *France*, zapewniając go, że wojna jest nieunikniona.

Uwaga w Paryżu odwróciła się tymczasem chwilowo od sprawy tonkińskiej, gdyż w ostatnich dniach znowu groźniej zarysowała się kwestja przesilenia w zakresie stosunków prasy. Dnia 13-go b. m. odbyło się w sali Levis zgromadzenie 2,000 robotników, które zastanawiało się nad groźnym faktem, iż w samej stolicy Francji przebywa obecnie 150,000 ludzi, żądających napróżno pracy. Wprawdzie większość uczestników meetingu odrzuciła wnioski radykalne, żądające niezwłocznego rozdziału 25 miljonów franków pomiędzy ludność niemającą chleba, tudzież założenia warsztatów narodowych i t. p., ale postanowiono udać się w tłumnym pochodzie przed parlament i wykonać demonstrację na rzecz praw ludu do pracy. Policja udaremniła ten zamysł, aresztując sześciu projektodawców, ale nie zapobiegła tym aktem pospolitej represji nędzy i powszechnemu bezrobociu.

Przesilenie robotnicze jest wynikiem naturalnym

Psychologja pszczół.

Zamiłowani pszczelarze umieją tysiączne opowiadać szczegóły o inteligencji pszczół i ich socjalnych przymiotach, a czytając niektóre artykuły w pismach poświęconych pszczelnictwu, podziwiać zaiste musimy naiwność domorosłych obserwatorów, którzy wyrażają się o pszczołach nieledwie tak samo jak o ludziach, przypisując drobnym owadom wszelkie nasze zdolności i uczucia.

Niejeden też zapewne z tych panów oburzyłby się wielce, gdyby przeczytał co pisze o pszczołach znakomity naturalista angielski, John Lubbock, w swojem najnowszem dziele p. t. „Mrówki, pszczoły i osy”, wydanem jako 57-my tom „Międzynarodowej bibljoteki naukowej”, którąmy tak pohopnie kiedyś tłumaczyć poczęli i jeszcze pohopniej wkrótce wydawnictwo to przerwali...

A szkoda!

W dziele tem znakomity obserwator zajął się wprawdzie głównie mrówkami, i doprowadziwszy do wielkiej subtelności metodę dokładnego badania życia mrówek w ich własnych gniazdach, przytoczył zdumiewające zaiste fakta z zakresu ich wysokiej, jak się wyraża, inteligencji. Sąd jego o pszczołach wypadł odmiennie, a jakkolwiek nie badał on tych zwierzątek równie pilnie jak mrówek, to jednak widać, iż usiłował zapoznać się z niemi i stosował do tego sposoby dokładniejsze, niż to może uczynić którykolwiek pasiecznik, a przeto zdania jego zasługują na wiarę. Jeżeli o mrówkach więcej pisze, to dlatego, iż te bezskrzydłe owady łatwiej mu było obserwować; pszczołom atoli niemniej od mrówek czasu i uwagi poświęcił.

Przedewszystkiem Lubbock doszedł ze swoich doświadczeń do mocnego powątpiewania o tem, iżby pszczoły porozumiewały się między sobą w przedmiocie żeru, iżby nawet, jak twierdzą niektórzy, wysyłały posłów na zwiady, gdzie są kwiaty słodyczodajne. Umyślnie znęcał je do swojego pokoju i nigdy nie widział, iżby się zlatywały tłumnie. Najczęściej jedna wracała w ciągu dnia i to po kilkadziesiąt razy, żadnej innej za sobą nie sprowadzając.

Dziwnie są niedołężne pszczoły pod względem wyszukiwania drogi do lotu. Wpuściwszy pszczołę do cylindrycznego a dość długiego szkła od lampy i przystawiwszy to szkło jednym otworem do szyby okna możemy często godzinę, a zwykle pół godziny czekać, zanim owad, po bezskutecznem szturmowaniu szyby, znajdzie drugi otwór wolny; muchy prawie natychmiast otwór ten spostrzegają. Prawda, że i pszczoła, gdy raz z nią powtórzymy to doświadczenie, na drugi raz prędzej sobie już w biedzie poradzi!

Według powszechnego zdania, pszczoły z jednego ula pochodzące nietylko wszystkie znają się pomiędzy sobą, ale każdego natręta, któryby do nich z innego roju przyleciał, natychmiast odróżniają i napastują. Być może, iż każdy rój cechuje się jakąś specyficzną wonią, jak twierdzi Langstroth; Lubbock zaś dodaje, że pokropiwszy pszczoły jakimś wonnym syropem można je tak pomieszać, że się nie poznają. Zresztą, powiada, zupełnie czemś innem jest pszczoła obładowana łupem i wracająca do swojego własnego ula od wygłodzonego przybłędy i niezawodnie pszczoła niosąca z sobą miód znajdzie bezkarny wstęp do każdego ula. Nie zresztą dziwnego, iż owad, który się przypadkiem lub dla rabunku zabłąka do obcego ula, nie ma tej pewności siebie i śmiałości co stały jego mieszkaniec; niepokojem więc i nieznajomością położenia łatwo mu się zdradzić. Pszczoły pospolicie znają dobrze swój ul i do niego trafiają, ale jak się je umyślnie blisko otworu innego ula posadzi, to wówczas bez wahania doń wchodzą.

Pszczoły po ukąszeniu tracą żądło i giną, nie natychmiast jednak i zanim śmierć przyjdzie, nie znoszą tak wielkich cierpień jakby się to zdawać mogło, sądząc ze strasznej rany jaką poniosły.

W ogólności nie można pszczołom odmówić pewnych popędów moralnych, lecz wszyscy zapewne pszczolarze zgodzą się na to, iż owady te dopuszczają się między sobą nieraz ohydnego rabunku, silne nad słabemi, żadnych przytem nie zdradzając wyrzutów sumienia. Langstroth powiada: „Jeżeli pszczoły silnego ula zakosztują raz słodyczy zakazanej, t. j. miodu z ula słabszego, to rzadko się zdarza, iżby rabunku zaprzestały przed wypróbowaniem wszystkich pozostałych słabszych uli.” A dalej: „Niektórzy pszczelarze w ogóle wątpią, ażeby pszczoła, która choć raz kradzież popełniła, była już zdolną kiedykolwiek pracować uczciwie.” Toż samo twierdzi Siebold o niektórych osach (*Polistes*).

Nie mówiąc już o miłości wzajemnej, zauważyć można między pszczołami zupełny brak wszelkiego spółczucia i nadzwyczajną obojętność jednych dla drugich. Zdarzało się Lubbock'owi, iż musiał jedną z nich zabić niekiedy; w tych razach inne nie okazywały najmniejszego śladu zainteresowania się nawet. Zgniótł pszczołę na plastrze miodu; tuż obok niej stała druga, tak blisko, iż się skrzydłami dotykały; mimoto pozostała przy życiu nie zafrasowała się ani na chwilę śmiercią swojej siostry, lecz dalej jak dotąd żerowała z tem samem łakomstwem. Bliski trup nie budził w niej obawy ani zakłopotania; nie widzi nawet, zdawało się, iż to trup... Kilka razy znowu, zauważywszy pszczołę spokojnie żerującą, Lubbock brał inną, uwiązywał ją na niteczce za jedną nogę i sadzał obok tamtej; naturalnie, iż owad skrępowany usiłował się wyswobodzić z więzów, szamotał się i brzęczał z całych sił; mimoto wolny jego sąsiad wcale się jego położeniem nie kłopotał i swoje robił dalej bez przerwy.

Jako podziwienia godny rys charakteru pszczolego przytaczają zwykle ich cześć dla własnej królowej, ale i to, co o tem mówią, powiada Lubbock, jest przesadzonem. „Chciałem np. jedną z moich czarnych królowych zastąpić przez włoską. Dnia 26-go

ogólnego przesilenia przemysłowego, zwycięztwa produkcji zagranicznej nad francuską. Monarchista p. Calla był bliższym prawdy, gdy postawił w izbie deputowanych wniosek wybrania komitetu, któryby rozważył przyczyny owego zastoju w stosunkach pracy i podał środki podźwignięcia narodu z kryzys, przybierającej z dniem każdym coraz groźniejsze rozmiary.

Do półśrodków—nawet wielce obosiecznych—zaliczamy również wydanie hasła usunięcia z fabryk i zakładów przemysłowych robotników cudzoziemskich, jakoto niemieckich, włoskich, belgijskich i t. p. Hasła tego usłuchała przeważna część kompanij kolejowych, tudzież — jak depesza paryska doniosła nam wczoraj—wielka fabryka w Creuzot.

Ponieważ sami francuzi czują to i przyznają, że produkcja zagraniczna prześcignęła paryską w wartości, a nawet guście wyrobu, zapytaćby się godziło, czy to pozbawienie się dobrowolne pomocy cudzoziemskiej inteligencji w wypędzonym robotniku wyjdzie na korzyść przemysłu francuskiego? Pozbawia się on tem samem wsparcia obcego kapitału intelektualnego, który podniecałby go do skutecznego i twórczego współzawodnictwa.

Gabinet bułgarski uległ częściowemu przekształceniu. Obydwaj członkowie stronnictwa zachowawczego, którzy w nim dotąd zasiadali, pp. Stoiłow (sprawiedliwość) i Naczewicz (finanse) ustąpili. Weszli oni w skład ministerjum Cankowa w chwili, gdy książę, wsparty na koalicji stronnictw narodowych, wydał wojnę dawnym ministrom Sobolewowi i Kaulbarsowi. Chodziło podówczas o to, aby w nowym rządzie reprezentowane były wszystkie stronnictwa. Dziś ta potrzeba minęła; jednolitość rządu jest natomiast pożądaną. Dlatego żywioły zachowawcze usunęły się. Stoiłowa zastąpić ma Pomjanow, Naczewicza Sarafow, obydwaj wychowani w Austrji.

Br. Z.

Preliminarz budżetu państwa na r. b.

W tych dniach ogłoszony został ostatni preliminarz budżetu państwa na r. b.

Wypada nam streścić go w tem miejscu w główniejszych choćby pozycjach.

Ogólna suma przewidywanych w r. b. dochodów państwa wynosi rs. 801,997,412 — dochody te budżet dzieli na trzy kategorje: zwyczajne w sumie 709,778,153 rs., przechodnie 5,954,280 i nadzwyczajne 86,264,979 rs.

Oto szczegóły, dotyczące przytoczonych wpływów ogólnych.

Podatki bezpośrednie, jak gruntowy, leśny i handlowy, mają dać rs. 131,650,783, podatki pośrednie, jak akcyza od tytoniu, trunków i cukru, cła, opłaty stemplowe, sądowe, paszportowe itd.—432,840,210, regalja, t. j. podatki górnicze, dochód monetarny, pocztowy i telegraficzny 27,996,678, majątki skarbowe, jak koleje, zakłady górnicze, fabryki, dobra ziemskie—48,571,805, rozmaite inne źródła dochodowe, jak zwrot pożyczek rządowych, kary i t. p. 68,718,677.

W wykazie powyższym przedewszystkiem interesują nas dochody z podatków, na nich więc zatrzymamy się nieco dłużej. Największy dochód zapewnia skarbowi podatek trunkowy—250,291,880 rs., dalej pod względem wysokości następuje podatek gruntowy i leśny—109,990,783 rs., oraz podatki celne—101,053,000. Inne pozycje podatkowe przedstawiają się o wiele skromniej: podatek handlowy budżet oblicza w sumie rs. 21,660,000, akcyzę tytuniową—17,427,500, podatek stemplowy — 16,480,000, sądowy i kancelaryjny—13,303,000, akcyzę cukrowniczą—11,142,000, podatek kolejowy osobowy i od transportów pośpiesznych 8,600,000, spadkowy — 4 miljony, asekuracyjny $3^1/_2$ milj., paszportowy 3,302,000.

Taka jest część pierwsza preliminarza — dochody państwa.

Z kolei przyjrzyjmy się części drugiej—wydatkom. Mają one wynosić również 801,997,412 rs. Suma ta w podziale na trzy główne kategorje zawiera następujące pozycje: wydatki zwyczajny 721,382,006, przechodnie—5,954,280 i nadzwyczajne—74,661,126. Do tych ostatnich zaliczono 50 milj. rs. na umorzenie długu w Banku państwa i 22,661,126 rs. na budowę kolei i portów.

Z całego budżetu najciekawszym i najbardziej charakterystycznym jest dział rozchodów zwyczajnych, jako ilustrujący nietyle może normalne potrzeby organizmu państwowego, ile plan polityki finansowej i system gospodarstwa państwowego.

Z działu tego dowiadujemy się, iż na potrzeby ministerjum wojny budżet przeznacza sumę rs. 196,551,571, na spłaty długów — 152,795,984, na wydatki ministerjum skarbu—97,798,499, ministerjum spraw wewnętrznych — 70,689,073, na spłatę obligacyj kolejowych—53,225,261, na potrzeby ministerjum marynarki—33,915,998, ministerjum komunikacyj—22,424,001, ministerjum dóbr państwa—20,872,155, ministerjum oświaty—19,672,431, ministerjum sprawiedliwości—19,378,639, świątobliwego synodu — 10,644,178, ministerjum dworu — 10,560,000, ministerjum spraw zewnętrznych — 3,796,854, wydziału kontroli państwa — 3,090,942, na potrzeby wyższych instytucyj państwowych, tj. rady państwa, kancelarji państwa wydziału kodyfikacyjnego, kancelarji komitetu ministrów, własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji i komisji prośb—2,015,300, wreszcie na wydatki głównego zarządu stadnin—951,120 rs.

Dla uzupełnienia powyższych danych dodajmy **jeszcze kilka wydatniejszych pozycyj w budżecie** każdego ministerjum. **W wydatkach ministerjum** oświaty pierwsze miejsce **zajmują średnie zakłady naukowe (9 milj. rs.), za niemi idą niższe (4 milj.) i wyższe, tj. uniwersytety (2,960,429 rs.); ministerjum komunikacyj preliminuje wydatki na koleje rządowe w sumie 8,818,461 rs., na drogi wodne $5^1/_2$ i lądowe 5 milj. rs.; ministerjum sprawiedliwości na instytucje sądowe prowincjonalne $13^1/_3$ milj., synod na utrzymanie duchowieństwa prawosławnego w miastach i wsiach 6,362,575, ministerjum wojny na płace dla armji 46,906,883 i na prowjant wojsk 43,743,907 rs.; ministerjum marynarki na budowę okrętów 12,788,263 rs.; ministerjum spraw wewnętrznych na administrację gubernjalną 32,309,560 rs., na więzienia i areszty—12,345,525 rs., na utrzymanie duchowieństwa obcych wyznań 1,753,634 rs.**

Równowagę budżetu stanowi właściwie porównanie samych tylko dochodów i wydatków zwyczajnych. Biorąc zaś odnośne cyfry z preliminarza na r. b., okazuje się, iż ministerjum przewiduje deficyt w sumie 11·6 mil. rs. Według obliczeń ministerjum, niedobór ten będzie pokryty przez wykonanie dwóch, agitujących się obecnie projektów — wprowadzenia ustawy stemplowej w Królestwie Polskiem i wprowadzenia w całem państwie podatku procentowego od większych przedsiębiorstw.

Wstęp do preliminarza budżetowego na r. b. kończy się słowami ministra finansów, określającemi następujące rozległe cele obecnej polityki finansowej: „równowaga dochodów z wydatkami, z zachowaniem oszczędności, poprawa systemu podatkowego w widokach unormowania podatków z funduszami opodatkowanych, opieka nad wszystkiemi gałęziami przemysłu krajowego, wymagającemi ochrony, rozwój kredytu, trwałego i dostępnego dla wszystkich stanów, wreszcie poprawa i ustalenie systemu monetarnego bez uszczerbku dla przemysłu i handlu i bez ucisku na obroty pieniężne."

K. W.

Listy krakowskie.

Kraków dnia 15-go stycznia.

Cesarz zamianował na propozycję wydziału krajowego posła Stanisława hr. Badeniego członkiem rady szkolnej krajowej.

O znaczeniu tej nominacji pisałem wam obszerniej zaraz po decyzji wydziału krajowego.

Nowy członek rady szkolnej uda się jeszcze w tym miesiącu do Lwowa, celem objęcia urzędu, na którym swojemi zdolnościami, a zwłaszcza energją, odda niezawodnie znamienite usługi sprawie oświaty ludowej u nas.

Pierwszem jego zadaniem będzie zaprowadzenie ładu w rachunkach i położenie tamy nieporządkom,

---

października przysłał mi p. Hunter taki włoski egzemplarz; usunąłem więc dawną królowę i wsadziłem ją razem z kilkoma pszczołami roboczemi do pudła, w którem znajdowało się parę kawałków suszu. Nazajutrz wyjechałem z domu. Wróciwszy dnia 30-go października przekonałem się, że wszystkie pszczoły opuściły biedną królowę, osłabioną, bezsilną, wynędzniałą. Dnia 31-go października przyleciało kilka pszczół do miodu stojącego na mojem oknie i umyślnie posadziłem blisko nich osamotnioną matkę. Niektóre, fruwając, prawie się jej dotykały, ale żadna się nią nie zajęła. Dopiero kiedym ją do ula włożył, niebawem pewną liczbę pszczół zwabiła."

Kiedy pszczoła, powiadają, ukąpie się w miodzie i to tamuje jej ruchy, inne pszczoły starannie ją zaraz oczyszczają. Prawda, mówi Lubbock, ale nie z czułości to robią, tylko dla miodu. Niechaj pszczoła w innej mażącej cieczy się powala, żadna towarzyszka jej nie dopomoże oczyścić się.

Jak co do mrówek, tak i co do pszczół naturalista angielski robił bardzo staranne obserwacje nad zmysłami. Otóż pszczoły pod względem węchu są bardzo czułe. Lubbock skrapiał otwór ula różnemi wonnościami i przekonywał się, iż to zawsze wiele pszczół ze środka wyprowadzało, zapewne przez ciekawość, stopniowo bowiem oswajały się zarówno z wodą kolońską jak z olejkiem różanym i już nie wychodziły.

Co się tyczy słuchu, to zwykle utrzymują, iż pszczoły wyrażają do pewnego stopnia swoje wrażenia za pośrednictwem wydawanych przez siebie dźwięków. To naturalnie dowodziłoby, iż muszą mieć i zmysł słuchu. Lubbock nie śmie, jak powiada, przeczyć temu, ale twierdzi, że pszczoły nigdy a nigdy nie okazały najmniejszego wrażenia na dźwięki, któremi on je chciał drażnić, choćby jaknajbliżej. Grał on na skrzypcach ile możności najpiskliwiej, na flecie i piszczałce, używał trójoktawowych kamertonów, szeptał i krzyczał z całych sił—żadna pszczoła doświadczana w ten sposób nie poruszyła się skutkiem tego, u żadnej nie zadrżały t. zw. czułki ani na chwilkę. Powtarzał te próby w nocy, gdy owady spoczywały; nic ich nie mogło wyrwać ze spoczynku, żaden szmer ani hałas. Pod tym względem pszczoły są do mrówek podobne.

Zmysł wzroku u pszczół, ich wrażliwość na barwy dały Lubbock'owi szerokie pole do spostrzeżeń i wniosków.

Jedną z najpoważniejszych kartą w historji naturalnej jest ta, gdzie się mówi o przyczynach, którym kwiaty zawdzięczają swój kształt i swoje ubarwienie. Po większej części botanicy zgadzają się już dziś na to, iż owady, a zwłaszcza pszczoły, grały bardzo ważną rolę w historji rozwoju kwiatów. Prawda, iż u wielu roślin, mianowicie też prawie bez wyjątku u roślin mających kwiaty niepozorne, pyłek przenosi się z kwiatka na kwiatek przy pomocy wiatru, ale zato we wszystkich prawie kwiatach dużych i silnie zabarwionych czynność przenoszenia pyłku spełniają owady. W takich kwiatach barwa, woń i słodycz znęcają owady, wielkość zaś i kształt są tak przystosowane, iż owad może zapłodnić kwiat jeden pyłkiem z kwiatu drugiego.

Jakkolwiek więc nie ulega wątpliwości, że pszczoły są wrażliwe na barwy, Lubbock chciał zbadać w jakim stopniu i na jaką barwę są najwrażliwsze. Nie możemy tu przytaczać wszystkich jego doświadczeń bardzo urozmaiconych, ani też wielu zręcznych podstępów, iżby wydrzeć pszczole tajemnicę jej upodobania. Zaznaczymy tylko, iż według obserwacyj Lubbock'a ulubioną dla pszczół barwą jest niebieska (Bounier w dziełku „*Les Nectaires*" twierdzi, że żadnej one nie wyróżniają i wszystkie jednakowo lubią).

Lecz jeśli to prawda co Lubbock powiada, to dlaczegóż w przyrodzie tak mało się trafia kwiatów niebieskich, skoro pszczoły tak wielki brały udział w ich rozwoju i tak mają lubić tę barwę? Naturalista sądzi, że odpowiedź na to łatwa. Wszystkie kwiaty niebieskie pochodzą od przodków, których kwiaty były zielone, tj. których płatki otaczające upłodnię były zielone i przeszły stopniowo przez barwę białą, żółtą, a zwykle i czerwoną, zanim się stały błękitnemi. Że wszystkie kwiaty były pierwotnie zielone i niepozorne, jak i dziś jeszcze są u wielu roślin, to wynika stanowczo z nowszych badań botanicznych, zwłaszcza Darwina, Müllera i Hildebranda.

Cóż nas jednak upoważnia do wniosku, iż kwiaty niebieskie były uprzednio żółte lub białe? Spojrzyjmy na niektóre rodziny roślin, w których się trafiają kwiaty niebieskie obok kwiatów innych barw.

Jaskrowate są pospolicie żółte lub białe, o ile kwiaty mają proste, otwarte i tylko osobliwsze, nienormalne, bezwątpienia późniejsze formy, jak ostróżka lub tojad bywają niebieskie. Podobnież z goździkowatych, prostsze jak *Stellaria*, *Cerastium* są białe i żółte, a czerwone i purpurowe kwiaty trafiają się w bardziej skomplikowanych w budowie, jak *Dianthus* i *Saponaria*. W rodzinie pierwiosnkowatych tylko odrębne rurkowate kwiaty (z wyjątkiem *Anagallis*) bywają błękitne; zwykłe otwarte są białe i żółte. O fijołkach powiada Müller, iż ich pierwotna barwa była żółta, jak to na bratkach widzimy, z których tylko większe, wyżej rozwinięte, bywają błękitne. Bratek alpejski rozwija z pączka żółty kwiat, który zwolna przybiera barwę niebieską: jeden kwiat przechodzi tu fazy długiego żywota przodków. Jeszcze wyraźniej ta pierwiastkowość barwy żółtej uwydatnia się w rodzinie goryczkowatych.

Przytem Müller i Hildebrand zwracają uwagę, iż kwiaty pospolicie niebieskie, a więc od białych, żółtych i niekiedy czerwonych pochodzące, często przedstawiają odmiany w tych barwach pierwotnych, jak gdyby skutkiem atawizmu, jak gdyby ta barwa błękitna nie była w nich jeszcze dostatecznie utrwaloną, gdy tymczasem kwiaty normalnie żółte lub białe prawie wcale nie zdradzają tej dążności do występowania przypadkowego w szacie błękitnej.

F. S.

które corocznie doprowadzały do przekraczania dowolnego budżetu przez sejm zawotowanego. Na tej drodze zrobiono już pierwsze kroki, albowiem po dyskusji w sejmie, która jaskrawe rzuciła światło na finansową gospodarkę rady szkolnej, namiestnictwo, dzięki rozumnej inicjatywie p. Zaleskiego, nakazało okręgowym radom szkolnym uporządkować rachunki i przedstawić takowe władzy najwyższej we Lwowie. Dużo jednak pozostaje jeszcze w tym kierunku do zrobienia, i niemała będzie zasługa tych, którzy zdołają z tego chaosu stworzyć organiczną całość.

Po dokonaniu tego wielkiego dzieła i zrealizowaniu reform, zawartych w rezolucjach i ustawach przyjętych przez sejm, przyjdzie kolej na szkoły średnie czyli gimnazja, które również posiadają wiele niedostatków. Nad ich poprawą toczy się obecnie ważna i zasadnicza w naszych pismach dyskusja, a poważne te głosy, jak np. wyborny artykuł profesora Bobrzyńskiego, przyczyniają się korzystnie do dokładniejszego i wszechstronnego zbadania trudnej kwestji urządzenia gimnazjów, tego przedsionka uniwersytetu. Na przyszłym już sejmie z pewnością podniesioną zostanie myśl reformy szkół średnich, o której tyle pisał i myślał Szujski w ostatnich latach swojego żywota.

Przechodząc do spraw ogólno-państwowych, zanotować muszę najpierwej świeże nominacje na członków izby panów. Cesarz powołał do izby dwóch członków dziedzicznych, a kilku dożywytnich; między tymi ostatnimi znajduje się jeden tylko polak: jenerał hr. Koziebrodzki, który już oddawa znajdował się na liście kandydatów, ale zawsze musiał ustępować przed innymi. Tym razem utrzymywano, iż Stanisław Tarnowski, sekretarz Akademji, otrzyma godność para austrjackiego w miejsce Szujskiego. Przewidywania powyższe nie sprawdziły się, przynajmniej jak na teraz...

Hr. Koziebrodzki nie brał dotychczas żadnego udziału w życiu publicznem. Służył on w wojsku, bił się odważnie pod Sadową, gdzie dowodząc pułkiem otrzymał kilka ran. Następnie osiadł na wsi, zajmując się administracją rozległego majątku. W armji był znanym z wielkiej dla podwładnych surowości. Należy on do osobistych i politycznych przyjaciół p. Grocholskiego, a zatem do stronnictwa podolskiego, które nie istnieje dzisiaj oddzielnie, gdyż połączyło się z dawną partją krakowską, tworząc z nią tak zwaną unję konserwatywną czyli prawicę. W izbie wyższej hr. Koziebrodzki należeć będzie naturalnie do obozu autonomistów. Syn jego wstąpił do dyplomacji, i bawi obecnie w Konstantynopolu jako *attaché* przy ambasadzie austrjackiej, brat zaś jenerała hr. Szczęsny od lat kilkunastu posłuje na sejm z ziemi tarnopolskiej.

Opinja publiczna w Wiedniu z radością powitała powołanie do izby panów pp. Schülera i Eitelbergera. Pierwszy alzatczyk rodem, jest jeneralnym dyrektorem kolei południowej; w sprawach kolejowych, które obecnie w każdem państwie niepoślednią odgrywają rolę, ma on być pierwszorzędnym znawcą; to też ten wzgląd zapewnie kierował ministerjum w jego wyborze. Drugi, znakomity estetyk, położył ogromne zasługi około podniesienia i udoskonalenia przemysłu austrjackiego. Jest on twórcą i dyrektorem wiedeńskiego muzeum przemysłowego, założonego na wzór słynnego zakładu w Kensington. Obydwaj ci panowie, nowicjusze w polityce, wzmocnią prawdopodobnie żywioł wiernokonstytucyjny.

Reszta mianowanych świeżo parów niczem nie odznacza się wybitnem... *Sancta mediocritas!* Niestety jest to hasło zbyt w Austrji popularne.

Z nowin miejscowych zapisać wypada zmiany, jakie nastąpiły tak w organizacji, jak i w składzie redakcji *Czasu*.

Dotychczas panowała w dzienniku tym „republika", naturalnie nie z roku 93-go, republika bez Dantona i Robespierra; nawet śp. Mann był tylko *primus inter pares*. Obecni właściciele *Czasu* dokonali zamachu stanu i *sans crier gare* wydali ukaz, mianujący dra Stanisława Smolkę redaktorem naczelnym i wszechwładnym. Równocześnie po trzech latach współpracownictwa opuścił grono redakcji p. Kazimierz Skrzyński, który podzielając główne i podstawowe zasady *Czasu*, co do polityki krajowej i ogólnej, jak utrzymują, nie całkiem zgadzał się na tendencje zbyt jednostronne i metodę jaką dziennik ten bronił swoich przekonań. P. Skrzyński został współpracownikiem *Gazety lwowskiej* z siedzibą w Krakowie. Do *Czasu* zaś wstąpił p. Michał Chyliński. Mylną całkiem była pogłoska o wystąpieniu z *Czasu* p. St. Koźmiana.

Co do p. Smolki naprężona jest ogólna ciekawość. Wszyscy zadają sobie pytanie, w jaki sposób poważany i ceniony autor „Mieszka Starego" wywiąże się z zadania, nie mającego nic wspólnego z zamierzchłą odległą przeszłością. Oby tylko te nowe obowiązki nie odrywały p. Smolki od studjów i prac historycznych ze szkodą nauki.

Zresztą dziwnie jeszcze nudno i cicho w Krakowie. Ludzie, zamiast bawić się, chorują. Tylko o tem się słyszy!

Profesor Marjan Sokołowski był ciężko chory na ospę.

Figaro.

Wyprawa afrykańska.

Od czasu ostatnich listów naszego korespondenta z wyprawy afrykańskiej i samego jej dowódcy S. S. Rogozińskiego, które podaliśmy w *Kurjerze*, o dalszych losach ekspedycji głuche panuje milczenie.

Zapytywani z wielu stron, co się dzieje z wyprawą, odnieśliśmy się do rodziny L. Janikowskiego w przypuszczeniu, iż może tam otrzymano korespondencje, w których będzie można znaleźć jakieś dalsze szczegóły.

Zakomunikowano nam uprzejmie dwa jego listy, pisane z wyspy Mondoleh, z których podajemy tu ustępy.

Oto ustęp z listu datowanego w październiku:

...„Dawno już zabierałem się, aby do ciebie napisać, doprawdy jednak tak mało mam do doniesienia weselszych rzeczy, a tyle przykrych, iż zawsze odchodziła ochota i odkładałem z dnia na dzień korespondencję.

Z listu przesłanego do *Kurjera* dowiecie się szczegółów, których tu nie będę powtarzał.

Tak więc po wyruszeniu Rogozińskiego w głąb, pozostałem na stacji sam jeden. Byli towarzysze Ostaszewski i Hirszenfeld powracają do Europy, pierwszy dobrowolnie, drugi... Co przeszliśmy tu przykrości z ich przyczyny, nie da się opisać. Jeden i drugi, powróciwszy do Europy, ma atakować Rogozińskiego, nie potrzebuję dodawać, iż najniesłuszniej. Znajdą się jednak pisma, które głosy ich powtórzą. Nie będę na nie odpowiadał. Czas pokaże kto miał słuszność...

O sobie cóż napiszę? Siedzę w domu, zajęty ciągle pracą. Chorowałem długo, febra powracała, teraz już od dość dawnego czasu jej nie miałem. Przygotowany jestem, że znów powróci, to rzecz nieunikniona!

Samotność jest mi bardzo ciężką, jedyna chwila jaśniejsza, to poczta z kraju, listy od was, gazety... Nie zważajcie na moje odpowiedzi, listy mogą ginąć w drodze, ale piszcie jaknajczęściej. Niech przynajmniej ten mam spokój, wiadomości o zdrowiu drogich. Parowce czasem takiego figla robią, iż odbieram list później wysłany, a dopiero w miesiąc lub dwa wcześniejszy.

Ogół krajowców jest mi bardzo życzliwym. Szczęście to prawdziwe. Przynajmniej z tej strony mam spokój, żadnych zatargów.

Pora deszczowa kończy się w tym miesiącu, będzie więc i powietrze czystsze, zdrowsze i możność robienia wycieczek w okolice, co dotychczas było niepodobnem.

Cioteczka w liście wspomina, że w Warszawie robią składkę na barometr i termometr. Oby jaknajprędzej wysłali tylko nie przez Wörmana. Niemcy od czasu rozbicia okrętu są bardzo nieżyczliwi. Co miesiąc z Hamburga i Liverpoolu odchodzą parowce angielskie do Kamerunu."

W drugim liście z listopada Janikowski pisze:

„O sobie cóż wam mogę donieść? Nic się nie zmieniło. O ile zdrowie pozwala zajmuję się pracą, buduję, udogadniam nasze „locum" może dla kogoś, boć ja tu długo nie pozostanę. Pora deszczowa już się skończyła, teraz nadchodzą największe upały. U was zima, gdyby to tak można przesłać tu trochę lodu!... Mróz nie jest w stanie tak dokuczyć jak równikowe słońce. W skutek gorąca człowiek słabnie, prawie omdlewa i tak leniwieje, iż literalnie trzeba się zmuszać do pracy czy to fizycznej czy umysłowej.

Gdyby nie tęsknota za ziemią swoją rodzinną, mógłbym nawet powiedzieć, iż tu dobrze.... Kraj piękny, cały świat nieznany, nęcący swą tajemniczością, dziewicze lasy na okół, wspaniałe widoki gór. Wszystko to jednak nuży, obojętnieje, gdy myśl i serce rwie się do swoich.

Powiększa jeszcze tęsknotę samotność. Święta smutno przejdą. W r. z. przebyłem je na okręcie, podczas burzy, ale przynajmniej byliśmy w gromadce, razem, jeden drugiemu dodawał ducha. Pocieszam się tą daleką nadzieją, iż w roku przyszłym będziemy znów razem.

Od Rogozińskiego dawno nie miałem wiadomości. Pierwsze kroki podróży rozpoczęli pod dobrą wróżbą, odkrywając niewielkie jezioro i kilka miast nie oznaczonych na mapie. Podobno już narzędzia z Warszawy wysłane, ale dotąd nie nadeszły."

Listu z daty grudniowej dotąd nie ma.

***

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= **Roztrząsanie ustawy uniwersyteckiej w radzie państwa posuwa się, jak donoszą *Russk. wied.*, bardzo powoli. Dotąd roztrząśnięto 118 artykułów. Ustawę dyskutuje nietylko rada państwa, lecz i połączone departamenty, skutkiem czego czytanie wszystkich artykułów skończy się najwcześniej w połowie lutego.**

= Ministerjum wojny projektuje następujące przepisy o ulgach gospodarczych dla włościan przy wykonywaniu powinności wojskowej: 1) prawo do ulg służy synowcom nawet jeżeli stryj ma gospodarstwo własne i jest zdolny do pracy; 2) prawo to służy też jedynemu bratu nawet, jeżeli brat-rolnik jest zdolny do pracy; wreszcie 3) w gospodarstwie większem będzie powoływany do wojska jeden na trzech członków rodziny, niezależnie od ich wzajemnych stosunków familijnych.

= Kilka ziemstw wystąpiło do ministerjum spraw wewnętrznych z petycją o oddanie do opinji wszystkich ziemstw w państwie projektu organizacji administracyjnej, opracowanego przez komisję Kachanowa, przed ostatecznem zadecydowaniem tego projektu w wyższych sferach administracyjnych.

= W ministerjum spraw wewnętrznych powstała specjalna komisja, której zadaniem jest obmyślenie środków obniżki cen na chleb w całem państwie; komisja przyszła do wniosku, iż należy zorganizować hurtową dostawę żyta do miast większych, urządzić piekarnie wielkie i sprzedawać chleb sposobem targowym.

= Ministerjum komunikacyj podało do opinji zjazdu przedstawicieli kolejowych wniosek w przedmiocie urządzenia specjalnych wagonów mięsnych na wszystkich kolejach. Zjazd uchwalił, iż wszystkie koleje zgadzają się, przy przewozie mięsa w wagonach specjalnych, urządzonych przez osoby prywatne i towarzystwa handlowe, po dostawie towaru do stacji wysyłki, odprowadzać wagony z powrotem bez pobierania za to jakiejkolwiek opłaty. Równocześnie ministerjum spraw wewnętrznych roztrząsa projekt kompanji, mającej na celu dostawę bydła i mięsa na potrzeby Petersburga. Kompanja, złożona z kapitalistów i przedsiębiorców rosyjskich, rozpoczyna swoją działalność z kapitałem miljona rs.

= Departament lekarski ministerjum spraw wewnętrznych zamierza utworzyć specjalny wydział dla kontroli nad aptekami. W wydziale tym urzędować ma pewna określona liczba lekarzy-rewizorów, których obowiązkiem będzie rewizja aptek i taks aptekarskich, oraz przestrzeganie dobroci materjałów lekarskich. Sprawozdania z odbytych rewizyj mają być podawane ministerjum spraw wewnętrznych.

= Magistrat warszawski, nie mogąc w r. b. dla braku funduszów zbyt wiele wydatkować na urządzanie nowych bruków, zamierza wyłożyć w zamian większą sumę na koszta reparacyjne i utrzymanie w porządku istniejących bruków i chodników. Koszta te ogółem obliczono na rs. 56,160, z której to sumy przeznaczono na utrzymanie bruków żelaznych w mieście rs. 11,044, porfirowych rs. 9,500, z polowego kamienia rs. 19,721, chodników asfaltowych rs. 7,500, mostków rynsztokowych rs. 7,645, barjer i przegród ulicznych rs. 750.

= Kasa miejska rozpoczęła już pobór podatku od psów po rs. 1 rocznie; posiadacze psów, którzy podatku tego nie uiszczą do dnia 13-go kwietnia r. b., narażeni będą na wniesienie opłaty w rozmiarze podwójnym, t. j. po rs. 2 od sztuki.

= P. Adam Nowicki, budowniczy klasy III-ej, mianowany został w miejsce p. Zygadlewicza, przechodzącego w stan spoczynku, budowniczym miejskim.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w magistracie licytacja na dostawę w latach 1884—6 zaprzęgu do karawanów miejskich.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie pociągania dorożkarzy, wykraczających przeciw obowiązującym przepisom policyjnym, wprost do właściwych sędziów pokoju, bez odnoszenia się do kancelarji oberpolicmajstra, jak to się dotychczas praktykowało.

= P. oberpolicmajster po porozumieniu się z magistratem wyznaczył komisję, która dopełnić ma przeglądu inwentarza straży ogniowej, oraz zadecydować, które przedmioty i konie jako niezdatne mogą być sprzedane przez publiczną licytację.

= W istniejącem przy szpitalu św. Rocha ambulatorjum wraz z kliniką okulistyczną, pozostającemi pod kierunkiem prof. Wolfringa, zasięgnęło dotąd porady lekarskiej około 4,000 chorych.

= Pierwszy wydział karny sądu okręgowego warszawskiego udaje się w niedzielę do Włocławka, gdzie roztrząsać będzie 73 spraw karnych, począwszy od d. 21-go b. m. do d. 31-go b. m.

= Ciągnienie pierwszej klasy 142-ej loterji klasycznej odbywać się będzie w Banku polskim w dniach 7-ym i 8-ym lutego r. b.

= Bazar urządzony przed świętami Bożego Narodzenia na rzecz Towarzystwa dobroczynności dał dochodu 8130 rs. 59 kop., z której to sumy pod odtrąceniu wydatów w kwocie 1,446 kop. 30 pozostało czystego zysku 6,684 kop. 18; z kwoty tej przekazano 766 rs. 59 kop. na fundusz kas rzemieślniczych.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś na scenie teatru Wielkiego rozpoczęły się próby z „Adrjanny Lecouvreur".

Efektowny dramat wznowionym będzie w przyszłym tygodniu.

Rolę tytułową odtworzy p. Marcello-Chraszczewska.

* P. Friderici-Jakowicka zapowiedziane występy gościnne na scenie naszej rozpocznie w przyszłym tygodniu.

* W uzupełnieniu sprawozdania naszego z wczorajszego debiutu p. G. Czernickiego w „Traviacie", nadmienić winniśmy, iż p. Cz. po kilku próbach solowych na scenie znalazł się po raz pierwszy, przedtem zaś na deskach teatralnych nie występował.

* W teatrze Małym odbywają się codziennie próby z krotochwili Nestroya „Chcę sobie pohulać!"

Typową postać stróża, w której niegdyś wsławił się ś. p. Panczykowski, grać będzie p. Chomiński.

* Pozostałe bilety na koncert p. Eweliny Syrwid-Sąchockiej, odbyć się mający dnia 24-go b. m., są do nabycia w księgarniach Gebethnera i Wolffa, Hösicka i w magazynie p. Golińskiego „pod filarami".

* O warjacjach Władysława Żeleńskiego, które niedawno wyszły u Kistnera w Lipsku, piszą *Signale* co następuje:

„Dzieło to stanowi prawdziwą rozkosz dla kwartecistów.

Sam już temat wskazuje, iż utwór wypływa z szczególnego nastroju ducha.

Jest on trzymany w pełnem tajemniczości *unissono* i tylko ostatnie nuty każdej części są harmonizowane.

W warjacjach snuje autor wytworną polifonję, w której temat, to mniej to więcej wydobywa się na wierzch.

Muzyka odbija tu najróżnorodniejsze fazy duchowego nastroju kompozytora.

Prawdziwie muzykalni słuchacze doznają niezwykłego, często imponującego wrażenia.

Koniecznym jednakże warunkiem jest, aby warjacje nie były czytane *a vista*, lecz doskonale wyuczone przez dzielny komplet kwartecistów."

Podpisane pod artykułem tym litery *L. K.* zdają się świadczyć, że recenzję napisał znany Ludwik Köhler.

= Ze sztuki.

* Na liczne zapytania dochodzące nas z wielu stron, jakie mianowicie zapadło postanowienie w sprawie zakupna miejsca pod przyszły gmach Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, odpowiadamy, iż dotąd uchwały stanowczej nie powzięto, a rozpuszczanym dziwacznym wieściom wiary dawać nie należy.

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły następujące prace:

Jana Greima: „Golgota" i „Dwie głowy" (studjum); Juljana Fałata: „Węglarze", „Zakrystjan" i studja; Zdzisława Jasińskiego: „Mieszczanka krakowska" i „Druciarz"; Marji-Antoniny Łubieńskiej: „Jesienią"; Ludwika Kurelli: „W parku" (kabała); Jadwigi Meisnerówny: „Zamyślona" i „Martwa natura"; Dawida Modensteina: „Głowa dziewczynki" i „Głowa kobiety"; Juljana Maszyńskiego: „Handlarz zwierzyną"; Pantaleona Szyndlera: „Portret mężczyzny", „Portret damy", „Włoszka z okolic Neapolu" i „Odaliska"; Aleksandra Świeszewskiego: „Las sosnowy pod Krakowem" i „Krajobraz z okolic Myślenic z widokiem na Babią Górę i Karpaty"; Antoniego Tęczyńskiego: „Portret mężczyzny"; Franciszka Wastkowskiego: „Kuźnia Ferdka w Ojcowie"; Feliksa Sypniewskiego: „Aldona Kiejstutówna przy furcie klasztornej"; Sławomira Celińskiego: „Giermek" (statua w gipsie); Ludwika Kucharzewskiego: „Grupa trojga dzieci" (w gipsie); Józefa Dietricha: projekt zamku dla W. Księcia; „Juljusza Świecianowskiego: „Kapitele" i „Skala estetyczna"; Mikołaja Tołwińskiego: „Projekt zamku" (tablic X) i „Muzeum sztuk pięknych" (tablic III); Stanisława Tondosa: „Brama cmentarna", „Młyn", „Ratusz krakowski", „Kościół N. Panny Marji w Krakowie", „Na krużganku", „Typ wyrobnika z Kazimierza", „Wejście do kościoła w Magdeburgu", „Wnętrze klasztorne", „Fronton w Regensburgu", „Wejście do kościoła św. Barbary", „Wejście boczne do kościoła N. Panny Marji w Krakowie"; „Leopolda Horowitza: „Portret damy".

* **J. Rosen wybiera się na czas dłuższy do Monachjum.**

= Oddziaływanie karnawału!

Gdyby kto z kalendarzy i z własnej praktyki tancerskiej nie wiedział, iż już trzeci tydzień mamy karnawał, przekonałby się o tem obszedłszy istniejące w mieście naszem... wystawy i salony artystyczne...

Miasto nasze znanem jest z upodobania w oglądaniu dzieł sztuki i bywają tygodnie a nawet miesiące, w których widzowie formalnie tłoczą się w lokalach wystaw.

Tymczasem obecnie liczba zwiedzających wystawy zmniejszyła się bardzo, a w niektórych salach rzadcy goście krążą jak samotnicy wpośród wystawionych dzieł sztuki.

Zauważyliśmy to na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, w salonie Krywulta, nie mówiąc już o niesłusznie zapomnianym salonie Ungra.

Nawet wystawa nadesłanych na konkurs planów rozszerzenia kościoła św. Aleksandra, budząca tak żywy lokalny interes, mniej daleko ściąga widzów niżby powinna...

Winien temu naturalnie karnawał, sądzimy jednak, iż przy dobrze obmyślanym rozkładzie godzin, publiczność nasza na wszystko czas znalaźćby mogła, stosując się do mądrej zasady *et haec facienda et ille non omittenda!*

= Wyjazd.

W tych dniach opuścił miasto nasze ks. Czeczot, znany dobrze kaznodzieja, wikarjusz przy parafji św. Jana, udający się do Peterburga na profesora akademji duchownej.

Ks. Czeczot na polu religijnem położył szersze zasługi, szczepiąc w kołach, z któremi się stykał, wiarę i poczucie prawdy.

Wyjazdowi jego towarzyszył żal powszechny.

= Dla naszych przemysłowców.

Słyszeliśmy, iż ministerjum wojny, uwzględniając niskie koszta i dobre wykonanie furgonów wojskowych, pochodzących z naszych fabryk, poleciło czynić wszelkie zamówienia na budowę taboru obozowego, jako to: ambulansów, furgonów aptekarskich, furgonów amunicyjnych, prowjantowych i bagażowych, tylko w fabrykach warszawskich dla całego okręgu wojennego wileńskiego, warszawskiego, kijowskiego i odeskiego.

W tym celu istniejący w Warszawie skład taborów wojskowych przy ulicy Rozbrat ma być powiększonym tak, iżby starczył na zapotrzebowanie wszystkich czterech wymienionych okręgów wojskowych.

= Kandydaci.

W tych dniach jeden z właścicieli domów ogłosił w pismach, iż potrzebuje rządcy domu za wynagrodzeniem 100 rs. rocznie, bez kaucji, tylko z poręczeniem osoby odpowiedzialnej.

W ciągu dwóch dni właściciel otrzymał, według wskazanego adresu... 113 ofert.

Kilkunastu reflektantów oświadcza w swoich ofertach, iż decydują się na daleko niższe wynagrodzenie, byleby otrzymać pierwszeństwo.

Konkurencja o pracę... niespecjalną ogromna!

= Konkurencja rybna.

Na dzisiejszym, piątkowym targu ryby miały odbyt wielki, dziwna rzecz jednak, jak ceny ich były nierówne!

Tak np., gdy na targu zwanym „Rybińskiego" przy placu Trzech Krzyży, trzeba było płacić po 30 kop. za funt ryb żywych, a po kop. 15 za śnięte—tych ostatnich, w również dobrym stanie, można było dostać za Żelazną Bramą funt po kop. dziesięć.

Już to targ Rybińskiego odznacza się cenami droższemi na wszystkie produkta spożywcze, począwszy od mięsa aż do legumin i masła, jeżeli masłem godzi się nazwać to, co za nie po pół rubla funt sprzedają...

Podobno jednak tak znaczna różnica w cenie ryb śniętych pochodziła dziś z powodu, że za Żelazną Bramą sprzedawali ryby dostawcy z Cesarstwa, gdy na placu Trzech Krzyży kupowano je od zwykłych przedszabasowych przekupek, które z powodu wielkiej odległości między dwoma targami, nie obawiały się takiej konkurencji.

= Z Wisły.

Lekkie przymrozki, przeplatające deszcze i zamiecie śnieżne, za każdym razem odbijają się na Wiśle, która pokrywa się lekką krą znikającą w przeciągu kilkunastu godzin.

Dziś np. kra płynie prądem rzeki, podczas gdy wczoraj wieczorem jeszcze powierzchnia rzeki była czystą, a prawdopodobnie pod wieczór zniknie.

Kra jest tak rzadką i słabą, iż nie zapowiada poważniejszego przypływu.

= Ślizgawka.

Dzisiejszy czterostopniowy mróz sprawił, iż stawy okryły się ponownym lodem, amatorowie zaś ślizgawki wydobyli łyżwy z ukrycia.

Oby tym razem dłużej mogli ich używać niż poprzednio!

= Kto ma ustąpić?

Istniejąca od lat kilkunastu na Nowym Zjeździe altana, w której sprzedawano wodę sodową, była bardzo dogodną dla publiczności.

Obecnie przy tej altanie towarzystwo tramwajowe postawiło stajnię dla koni, zdaje się jednak, iż sąsiedztwo takie wcale nie jest właściwem...

Spodziewać się należy, iż jedno z dwojga przed nadejściem pory cieplejszej przeniesionem zostanie na drugą stronę Zjazdu, gdyż wyziewy stajni nie dodawałyby bynajmniej ponęty chłodzącemu napojowi...

= Szlachetny brat.

Mamy do zaznaczenia fakt świadczący o wielkiej miłości braterskiej.

W obecnej epoce rozluźnienia węzłów familijnych, fakt ten należy niemal do wyjątkowych...

Dwaj bracia P. urodzeni z dwóch matek a jednego ojca, po śmierci tegoż objęli całkiem różny majątek.

Po ojcu zostało niespełna 10,000 rs., tymczasem starszy dziedziczył po swojej matce 100,000 rs., matka zaś młodszego mężowi swemu nie wniosła żadnego posagu!

Młodszy P. miał się właśnie żenić z pewną posażną panną, której rodzice dowiedziawszy się o stanie majątkowym przyszłego zięcia postawili swoje *veto*, bez względu na rozpacz córki szczerze narzeczonego kochającej.

Starszy brat, dowiedziawszy się o tem, natychmiast uczynił przed rejentem akt darowizny połowy majątku na rzecz młodszego brata i dokument ten przedstawił państwu ***, rodzicom narzeczonej.

Można więc kochać się jak bracia i nie rachować się jak żydzi...

= Są więc jeszcze!

W dniu wczorajszym rano, podczas mżącego deszczyku, dwie osoby: młody *jeszcze* mężczyzna i *już* dorosła, ładna panienka, spotkali się, idąc pod parasolem, w wąskim *quasi* kurytarzu, utworzonym przez odgrodzony parkanem od ulicy chodnik drewniany przy nowobudującym się domu na rogu ulicy Brackiej i Jerozolimskiej alei.

On—podniósł swój potężny deszczochron w górę, ona zaś, nie zadawszy sobie takiego trudu, mijając grzecznego przechodnia jednym pręcikiem swego parasola strąciła mu z nosa okulary złote, które z brzękiem upadły na deski sztucznego chodnika.

On—odwrócił się wtedy, a unosząc z głowy kapelusz, wyrzekł grzecznie:

— Przepraszam panią...

Ona roześmiała się wesoło, ukazując dwa rzędy perełek w kielichu ust różanym i... znikła.

Są więc jeszcze niedobitki z hufca walczącego pod sztandarem galanterji prawdziwej!

= Kradzieże blankietów.

Tutejsze koleje otrzymują nieustanne ostrzeżenia o kradzieży blankietów i kwitarjuszów na kolejach w Cesarstwie.

Widocznie rzezimieszkowie, będąc wtajemniczeni w ruch towarów, eskamotują druki celem fałszowania kwitów, a następnie odbierania towarów ze składów—co im się jednak niezawsze udaje.

= Przygoda.

Na wieczorku tańcującym u państwa K. zdarzył się niemiły wypadek, który mógł pociągnąć za sobą bardzo poważne następstwa.

Zaledwie panie zasiadły do kolacji (dla braku miejsca panowie mieli zasiąść później) obrywa się duża wisząca u sufitu lampa.

Odłamy gorącego szkła rozprysły się na wszyskie strony.

Wszyscy wydali okrzyk, a kilka pań nawet zemdlało!

Więcej jednak było strachu jak bólu.

Okazało się bowiem, iż tylko jedna z pań została lekko skaleczoną odłamem szkła w policzek, a dwie inne cokolwiek sparzone.

= Także fatalność!

Nad panem B., znajomym naszym, ciąży jakaś fatalność... karnawałowa.

W r. z. zwichnął w tańcu prawą nogę i nie mógł brać już udziału w żadnym wieczorku.

W tym roku przed kilkoma dniami tańcząc oberka, zwichnął lewą nogę i znowu musi dać za wygraną wszelkim uciechom!

= Złośliwy ptak.

W tych dniach w jednym ze znajomych nam domów papuga, chowana tamże wśród największych pieszczot, schwytała za palec trzyletnią dziewczynkę i ukąsiła ją złośliwie.

Dziewczynka zagrożoną jest amputacją palca.

= Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym między godziną 7-ą a 8-ą

wieczorem, w środku miasta spełnioną została zuchwała kradzież, mająca nawet charakter rabunku.

Było to na Czystej w sklepie jubilerskim p. T.

Ktoś targował klejnot, gdy nagle przez okno wystawowe wpadają jeden po drugim trzy kamienie.

Każdy z kamieni, gdyby uderzył w głowę człowieka, mógłby go przyprawić o śmierć lub przynajmniej ciężką ranę.

Właściciel sklepu i gość osłupieli z przerażenia, a kiedy obaj w minutę później wybiegli na ulicę, ujrzeli trzech ludzi uciekających w różne strony.

Puszczono się za nimi w pogoń.

Ten i ów z przechodniów krzyczał: łapaj! trzymaj! ale napróżno...

Rabusie zamięszali się i zniknęli w ruchu ulicznym.

Początkowo p. T. sądził, iż oprócz wybicia kosztownej szyby skradziono mu jakąś bagatelkę, gdyż zdawało się, że czas nie pozwolił łotrom na dokonanie większej kradzieży.

Tymczasem okazało się, iż z wystawy w oknie umieszczonej złodzieje zdołali ściągnąć cenny klejnot brylantowy i inne biżuterje na sumę przenoszącą 1,000 rs.

Widocznie rabunek został z góry uplanowany i złodzieje załatwili się z niepojętą szybkością.

= **Wypadki.** Na Nowym-Świecie dorożkarz nr 170, będąc nietrzeźwym, najechał na wagon tramwajowy i uderzył jednego z pasażerów, stojących na platformie, dyszlem w bok; dorożkarza przytrzymano.—Na Chłodnej Rafał G., wskutek pośliźnięcia upadł i złamał nogę.—Na Przyrynku pod nr 13, w mieszkaniu L.. z niewiadomej przyczyny zapaliła się ściana drewniana; ogień ugasili mieszkańcy.

= Nasze drogi.

Z różnych stron kraju donoszą nam, iż skutkiem ostatnich odwilży drogi boczne, tu i owdzie, stały się nie do przebycia.

Niektóre trakty w lipnowskiem i sandomierskiem, wśród gliniastej gleby idące, literalnie zatapiały w sobie cięższe pojazdy.

= Wspomnienie pośmiertne.

Zaonegdaj pochowano w Skrwilnie, w rypińskiem, zwłoki ś. p. Jeżewskiego, właściciela Skrwilna.

Na obchód żałobny przybyło ziemiaństwo całej okolicy, a nawet z stron dalszych, jak niemniej liczna drużyna włościan.

Zwłoki pełnego zasług obywatelskich człowieka ponieśli ziemianie na własnych ramionach, rzucając na jego mogiłę wyrazy niekłamanego żalu i czci prawdziwej.

= Z Wilna.

Z Wilna donoszą nam, iż ks. Lipnicki, kanonik gremjalny, po dłuższym pobycie w Cesarstwie, powrócił za pozwoleniem władzy do Wilna i w dniu 13-tym b. m., jako w dzień uroczysty, miał sumę w katedrze, podczas której kazał JE. ks. biskup Hryniewiecki.

W święta Bożego Narodzenia (dnia 6-go stycznia) ks. kanonik asystował biskupowi podczas nabożeństwa.

Wiernych zebrało się dnia tego kilkanaście tysięcy, tak, iż nietylko olbrzymia świątynia, lecz i cmentarz zapełnione były ludem.

= Inicjatywa.

Z Kowla, w gubernji wołyńskiej, donoszą nam, iż powstaje tam orkiestra amatorska, złożona z kilkunastu oficjalistów prywatnych.

Dalej utworzyło się prywatne koło wioślarzy, a przedewszystkiem... czytelnia.

Inicjatorem jest energiczny i rzutny p. S., warszawianin.

= Zaraza na bydło.

W okolicach Nowego Dworu ukazała się zaraza na bydło.

W skutek tego pociągi towarowe drogi nadwiślańskiej, przychodzące na rzeczoną stację, podlegają rewizji ze strony straży ziemskiej, która tym sposobem pragnie zapobiedz zawleczeniu zarazy.

= Pożar.

W Łodzi wybuchł onegdaj groźny pożar w fabryce Baucha, który jednak ograniczony został do jednego skrzydła zakładu.

Pomimo tego wysokość szkód, jak się dowiaduje *L. Ztng*, dosięga poważnej sumy 10,000 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Metropolita rit. gr. Józef Sembratowicz** powrócić ma z Rzymu do Lwowa i osiąść przy miejscowym klasztorze oo. karmelitów.

× **Z numizmatyki.** Cennik monet i medali zbiorów Kurnatowskiego w Krakowie za miesiąc bieżący ukazał się, jak zwykle, w litograficznej odbitce i zawiera wiele interesujących pozycyj. Całkowity zbiór tego wydawnictwa będzie kiedyś ważnym przyczynkiem do historji naszej numizmatyki.

× **Towarzystwo polskie w Monachjum** w dniu 6-ym b. m. wybrało ponownie prezesem p. Stanisława Tomkiewicza, wiceprezesem dra Dembińskiego, sekretarzem p. Aleksandra Mroczkowskiego, kasjerem p. Drążewskiego, bibjotekarzem p. Rosenbauma gospodarzem p. Malinowskiego. Rozwój Towarzystwa jest pomyślny. Wkrótce mają być urządzone odczyty. Projektowanem jest również zebranie od artystów kolekcji szkiców na rzecz kasy w celu powiększenia bibljoteki i funduszu żelaznego.

× **W Petersburgu** zmarł w tych dniach, jak donosi *Kraj*, Omulewski, poeta i powieściopisarz rosyjski, który urodził się w roku 1836-ym na Syberji. Młodym jeszcze chłopcem poznał się z kółkami polskiemi i z nich wyniósł gorącą miłość dla naszego języka i uwielbienie dla twórców poezji naszej, których następnie stał się przejętym do głębi serca tłumaczem. Tę miłość i to uwielbienie łączył on z miłością dla krainy lodów, gdzie się urodził, którą za swoją właściwą ojczyznę uważał i do której i w życiu i w pieśni rwał się i tęsknił. Te dwa uczucia, różne co do źródła jak krew i jak duch, zlane w jedno i opromienione błyskami szczerego poetycznego natchnienia, uwielbieniem dla wszystkich wzniosłych i szlachetnych dążeń, stanowiły treść jego życia, zbolałego moralnie, złamanego fizycznie... Umarł w nędzy!

× **Koszta budowy** nowego ratusza wiedeńskiego wyniosły ogółem 14,300,000 guldenów.

× **Znaczna kradzież** popełnioną została w zarządzie pocztowym w Temeszwarze. Zginęła oddana tam przesyłka pieniężna, zawierająca 14,000 złr.

× **Curiosum.** W pewnym pensjonacie berlińskim zadano 13-letnim uczennicom wypracowanie na temat: „coby uczyniła pisząca, znalazłszy się jak Herkules na rozstajnych drogach?“ i „Monolog Miltiadesa w więzieniu“... Powyższą wzmiankę czerpiemy z *Germanji.*

× **Zamek heidelberski** ma uledz w najbliższym czasie gruntownej restauracji.

× **W Paryżu** wydała policja zakaz wyrzucania wszelkich nieczystości, gałganów, kości, śmieci i t. p. na ulice lub dziedzińce, natomiast poleciła ustawić w każdym domu wielką skrzynię drewnianą dla pomieszczania takowych. Każdego poranku wyjeżdżają wozy i zabierają nagromadzone w skrzyniach śmiecie. Zbieracze gałganów są w rozpaczy—cały ich „wielki przemysł“ obalony został jednem rozporządzeniem. Że przemysł ów dawał wcale pokaźny dochód przekonywają następujące cyfry... Za 100 kilo skrawków papieru płacono im 8 franków, za tyleż gałganów 8 franków, za 100 kilo kolorowych, jedynie wełnianych gałganów 18 franków, za 100 kilo gałganów płóciennych 20 fr., za czyste płócienne skrawki i odrzynki 44 franków. Ogółem wartość gałganów zbieranych rocznie przez gałganiarzy po ulicach Paryża wynosiła 10—15 miljonów franków!

× **Skromne żądanie.** Pewien głośny artysta teatru monachijskiego otrzymał temi dniami zaproszenie na występ w lokalu stowarzyszenia rzemieślników, noszącego oryginalną nazwę „*Banditen Höhle*“. Zaproszenie wystylizowane w najgrzeczniejszy sposób proponowało artyście „między innemi“ deklamację „Dzwonu“ Schillera i „Przechadzki“ tegoż, trzech pierwszych rozdziałów „Trzydziestoletniej wojny“ Schillera i pierwszej pieśni „Odyssei“, pozostawiając mu dowolny wybór „reszty“ deklamacyjnych numerów... Artysta odpisał natychmiast: „Pomimo nawału zatrudnień nie omieszkam uczynić zadość zaszczytnemu wezwaniu sz. państwa. Proszę tylko o zmianę w programie... Gorącem mojem życzeniem byłoby odczytać tego wieczoru wszystkie dzieła Aleksandra Dumasa ojca, Schlossera „Dzieje powszechne“, oraz „Encyklopedję“ Meyera... Zostaję i t. d.“

— Do serc litościwych! Posesję nr 2 przy ulicy Mokotowskiej nawiedził w dniu 6-ym b. m. gwałtowny pożar. Spłonęły oficyny i facjaty zamieszkane przez najuboższą ludność, która ledwie z życiem ujść zdołała. Ogółem postradało swoje mienie około 40-tu osób, między niemi zaś najbiedniejsi: St. Smolarek, Kilhen, Ładyński, Wiche, Sz. Pachulski, Karp, Pilistowski. Znaleźli się oni wszyscy bez odzieży na bruku. Pierwsze potrzeby ich zaspokoiła litościwa sąsiadka pani Ch., obecnie jednak odwołać się muszą do miłosierdzia publicznego! Od zimna i głodu niech biedaków ratuje kto może. A. E. O. ofiaruje z swej strony „na początek rs. 3.”

Nekrologja.

† Ś. p. Franciszek **Skurzyński**, b. profesor gimnazjum, b. wojskowy b. wojsk polskich, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 16 stycznia r. b., w wieku lat 69. Pozostała w ciężkim smutku żona wraz z synami, córkami, zięciem, synową i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i uczniów zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 19 b. m., w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę, **o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski.** —83—

† W sobotę, dnia 19 b. m., za duszę ś. p. Aleksandra **Mitkiewicza**, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —197—

† W dniu 19 stycznia, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefa **Suchorskiego**, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —204—

† Jutro, dnia 19 stycznia r. b., jako w 21 rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **de Vidal**, radcy dworu, b. naczelnika korespondencyj zagranicznych w Banku polskim, odprawiona będzie msza św., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św Krzyża, na którą pozostała wdowa z synami zaprasza. 82

† W dniu 19 stycznia, jutro, odbędzie się wotywa żałobna, za spokój duszy ś. p. Anieli **Kosińskiej**, w kościele św. Aleksandra, na placu Trzech Krzyży, o godzinie **10 i pół** zrana, na którą pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i koleżanki zmarłej. —201—

† W niedzielę, dnia 20 b. m., jako w przeddzień imienin ś. p. Agnieszki z Hoserów **Zawodskiej**, odprawionem zostanie o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim, żałobne nabożeństwo, za duszę zmarłej, oraz poświęcenie pomnika, na które pozostały mąż z dziećmi i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —207—

† Pozostała w nieutulonym smutku żona po śmierci swego męża ś. p. Hilarego **Kolter**, składa za pośrednictwem tego pisma najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim znajomym, przyjaciołom i kolegom i tym, co na własnych barkach ponieśli go do grobu w dniu 14 stycznia r. b.

—202— **Celina Kolter.**

† Wszystkim osobom, które raczyły odprowadzić na wieczny spoczynek, a szczególniej panom, którzy na swych barkach ponieśli zwłoki męża mojego ś. p. Edwarda **Omieckiego** do grobu, składam serdeczne „Bóg zapłać“.

—205— **Elżbieta Omiecka.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 16 go stycznia. — *Nowoje wremja* dowiaduje się z wiarogodnych źródeł, że rosyjski minister spraw zagranicznych, sekretarz stanu p. Giers, przybędzie do Wiednia w dniu 19-ym lub 20-ym stycznia. Po drodze do Wiednia minister zatrzyma się dwa dni w Stutgardzie, gdzie otrzyma posłuchanie od wirtemberskiej królowej wdowy Olgi Mikołajówny. Co się tyczy pobytu p. Giersa w Wiedniu, dotąd nic stanowczego niewiadomo. Z Wiednia p. minister uda się wprost do Petersburga przez Warszawę.

Petersburg 16-go stycznia. — Posłowie rosyjscy przy rzeczypospolitej francuskiej ks. Orłow i przy dworze berlińskim p. Saburow, przedłużyli swój pobyt w Petersburgu do czasu powrotu do stolicy ministra spraw zagranicznych p. Giersa. Ks. Orłow, jak donoszą *Petersburskija wiedomosti*, wyjeżdża przedtem na kilka dni do Moskwy.

Petersburg 16-go stycznia.—Mianowanie hr. Herberta Bismarka sekretarzem poselstwa niemieckiego przy dworze petersburskim ma, jak zapewnia *Nowoje wremja*, tylko czasowy charakter. Hrabia pozostanie w Petersburgu tylko do wiosny, dopóki baron Plessen, pierwszy sekretarz poselstwa, czasowo odkomenderowany do Wiednia, nie powróci na swoje stanowisko.

Petersburg 16 go stycznia. — W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „Według ostatnich wiadomości gazet wiedeńskich, poseł rosyjski, p. Nelidow, ofiarował patrjarsze pośrednictwo swoje, ale fanarjoci nie życzą sobie wmięszania rosyjskiego, pod tym jakoby pozorem, że takie wdanie się w tę sprawę mogłoby łatwo doprowadzić do rezultatów niezgodnych z interesami i dążeniami narodowości helleńskiej.”

Petersburg 16-go stycznia. — Charkowskie dzienniki donoszą, że niewielka gromadka podpiłych robotników zaczęła w dniu 27-ym grudnia (st. st.) wieczorem robić nieporządki i hałasy na ulicach Charkowa. Wskutek tego naczelnik gubernji zawezwał do siebie właścicieli fabryk i zakładów przemysłowych i prosił ich, aby zwrócili uwagę robotników na następstwa, jakie dla nich sprowadzić może dalsze zaburzanie spokojności w mieście. Korespondent *Russkich wiedomosti*, objaśniając tę wiadomość, pisze, że rzeczonego dnia wieczorem na ulicach wszczęła się bójka między chłopakami. Tłum pijanych robotników, wmięszawszy się do bójki z krzykiem „bij żydów!” zwrócił się ku żydowskim mieszkaniom i powybijał szyby w szesnastu domach na Mikołajewskiej i Mieszczańskiej ulicach. Na widok zbliżających się kozaków tłum szybko się rozproszył. Sprawców zaburzenia aresztowano.

Moskwa 16-go stycznia. — *Russkij kurjer* dowiaduje się, że za przykładem zebrania ziemstwa moskiewskiej gubernji, które odniosło się do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o zakomunikowanie mu zbioru projektów reform instytucyj lokalnych, **opracowanego przez komisję pod prezydencją sekre-**

tarza stanu Kochanowa, zanim projekta te wniesione będą pod decyzję rady państwa, inne jeszcze ziemstwa mają zamiar wystąpić do ministra z prośbami i przedstawieniami tejże samej osnowy.

Moskwa 16-go stycznia. — *Russkij kurjer* pisze: „Według wiadomości otrzymanych w poselstwie chińskiem przy dworze petersburskim, jak nam donoszą z Petersburga, poseł chiński w Petersburgu, margrabia Tseng, przebywający stale w Londynie i Paryżu, zostaje odwołanym do kraju, a to, jak się domyślać należy, w sprawach dotyczących jego pobytu w Europie przy dworach rosyjskim i angielskim oraz przy rządzie francuskim."

Kijów 16-go stycznia.—W gazecie *Zarja* napotykamy następną uwagę: „Pokojowe usposobienie panuje wszędzie. Zwracają na to szczególną uwagę półrzędowe niemieckie organy, jako na cechę odróżniającą ostatnie czasy od poprzednich. Każdemu kto śledził co pisano w niemieckich półrzędowcach w ciągu roku ubiegłego, uporczywe zwracanie w tych gazetach uwagi na to, że dopiero obecnie panuje pokojowy nastrój, musi wydawać się dziwnem. Wszakże w ciągu całego roku utrzymywały one, że o wojnie nikt nie myśli, że rozprawy o niej są to tylko pogłoski pochodzące ze złej woli, rozgłaszane szczególniej przez polskie organa, spodziewające się łowić ryby w mętnej wydzie. Teraz zaś ze słów tychże samych półrzędowych dzienników wynika, że wówczas kiedy mówiono o wojnie, były do tego dostateczne podstawy w istotnych faktach życia, że wtedy rzeczywiście w Niemczech i w Austro-Węgrzech panował wojowniczy nastrój, że zatem usposobienie to nie było wymysłem."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 16-go stycznia.—*Germania* donosi, że w sprawie mianowania koadjutora dla djecezji gnieźnieńsko-poznańskiej nie nastąpiła dotąd decyzja. Ojciec św. nie zgodzi się na [illegible] krok pierwej, dopóki stosunki religijne, a mianowicie kwestja kształcenia duchowieństwa, nie zostanie uregulowaną w drodze rewizji ustaw majowych.

Paryż 16-go stycznia. — Tricou pozostaje w Hue aż do przybycia jen. Millota, ażeby mu dać potrzebne wskazówki co do usposobienia rządu anamitańskiego.

Paryż 16-go stycznia.— Skrajna lewica przyjmowała dzisiaj deputację robotników, którzy w niedzielę urządzili meeting. Oświadczyli oni, że nie uznają uchwał, na meetingu powziętych przez większość anarchiczną. Przerwano roboty w przędzalniach Valentin w Provenchères. Langlois zamierza interpelować w izbie o położenie ekonomiczne i o los robotników paryskich.

Madryt 15-go stycznia.—Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów Castelar rozwijał swoje poglądy na politykę zewnętrzną Hiszpanji. Niemcy starają się wszelkiemi sposobami przeszkodzić rozwojowi pojęć demokratycznych. Hiszpanja nie powinna mięszać się w stosunek Francji i Niemiec. Podróż króla do Niemiec była niepotrzebną i nierozważną. Przyjęcie, jakiego tam doznał, było chłodnem; przyjęto go na równi z królem serbskim; ministrowie powinni byli z tego względu zażądać wyjaśnień od rządu niemieckiego. Były minister spraw zewnętrznych Vega d'Armijo oświadcza, iż nie istnieje dokument, wiążący Hiszpanję jakiemkolwiek przymierzem. Podróż króla nie miała takiego celu. Castelar zarzuca królowi, że przyjął własność pułku ułanów, którzy w r. 1870-ym splądrowali zamek królowej Izabelli. Minister spraw wewnętrznych zapewnia, iż cesarz Wilhelm, mianując króla właścicielem pułku ułanów, nie miał zamiaru nieprzyjaznego dla Francji. Minister oświadczył dalej, że gdy większość przystanie na kompromis, gabinet gotów jest podać się do dymisji, ażeby królowi dać możność utworzenia rządu, złożonego z dawnej większości i lewicy dynastycznej.

Londyn 16-go stycznia.—Obszerna depesza Camesona do *Standarda* dowodzi możliwości uratowania Chartumu i Sudanu, jeżeli Backer basza otrzyma odpowiednie pełnomocnictwa i żądane przezeń fundusze (pół miljona funtów sterlingów; *przyp. red.*).

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 18-go stycznia.

W sprawie manifestacji robobników-socjalistów w kościele na Favoriten zapadł wyrok sądowy, skazujący jednego ze sprawców nieporządku na $4\frac{1}{2}$ lat więzienia, dwóch pozostałych zaś na lat $3\frac{1}{2}$.

Zagrzeb 18-go stycznia.

Większość sejmu chorwackiego uchwaliła wyłączyć na cały czas sesji deputowanych, nie przestających gwałcić spokoju obrad, pomimo wykluczenia ich z izby na dni 8. Środek ten został skierowany przez partję narodową przeciwko Starczewiczowi i innym radykałom.

Paryż 18-go stycznia.

Agitacja robotnicza wzmaga się w sposób przestraszający.

Londyn 18-go stycznia.

Załogi w Senaarze zostały obsaczone przez wojska mahdiego. Przejścia przez Nil zostały w okolicach Duem zaparte skutkiem zatopienia w nich statków kamiennych.

Petersburg 18-go stycznia.

W wydziale kontroli państwa powstaje specjalna komisja, celem opracowania nowych przepisów o rewizji obrotów w operacji spłaty procentów i umorzenia rozmaitych długów państwowych.

Petersburg 18-go stycznia.

Hr. Loris-Melikow zachorował niebezpiecznie na tyfus i zapalenie płuc. Chorego leczy prof. Botkin.

Petersburg 18-go stycznia.

W ubiegłą środę odbyło się w pałacu Aniczkowa przedstawienie z udziałem Coquelin'a.

Niżnyj Nowgorod 18-go stycznia.

Metropolita ksiądz Gintowt odprawił wczoraj w tutejszym kościele katolickim uroczyste nabożeństwo, na które zgromadziły się tłumy nabożnych. Ksiądz metropolita wygłosił kazanie, w którem wzywał gminę do miłości i pokoju. Mowa sprawiła głębokie wrażenie.

GIEŁDA.

Dnia 18-go stycznia 1884 roku.

Giełda berlińska — jak twierdzą telegramy z zebrań przedgiełdowych — jest dziś nieco lepiej dla rubli usposobioną. Ożywienie dosyć znaczne jakie się wczoraj ku końcowi zebrania przejawiło, przeniosło się i na dzień dzisiejszy. Szacują ruble na 197.25 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną i tyleż płacić obiecują.

Takie — lepsze nieco szacowania, pozwalające przypuszczać, iż w razie cokolwiek większego popytu kurs rubli podnieść się może o drobnostkę — wpłynęły również korzystnie i na naszą giełdę, a jakkolwiek tylko niewielkie robiono interesa, niemniej jednak dokonywano ich po kursach nieco tańszych niż wczoraj.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano $50.92\frac{1}{2}$. Tranzakcje nader drobne dopełnione zostały po 50.85. Krótkoterminowe oddawano po $50.72\frac{1}{2}$ do $50.77\frac{1}{2}$, stosownie do papieru, przy żądaniu $50.82\frac{1}{2}$.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe weksle sprzedawano po $50.82\frac{1}{2}$ i 50.85. Krótkoterminowe zaś po 50.65 i — niektóre tranzakcje drogo — po 50.75.

Na Londyn, przy żądaniu niezmienionem 10.30 za 1 f. st. — nie dokonano żadnych obrotów.

Wekle na Paryż po 41.20 — o $2\frac{1}{2}$ kop. taniej ofiarowywane, — oddawane były po 41.10 i $41.12\frac{1}{2}$, również $2\frac{1}{2}$ do 5 kop. taniej.

Na Wiedeń również taniej 85.65 żądano, 85.40 i 85.45 płacono.

Ogół obrotów wekslowych prawie minimalny.

Papierami nie wiele też dokonano obrotów.

Listy likwidacyjne większe 88.25, mniejsze 88.10 w żądaniu bez zmiany. Ostatnie kupowano nawet po 87.75.

Pożyczka wschodnia droższ. Bez różnicy emisji żądano 92, płacono 91.60 aż do 91.80.

Listy zastawne ziemskie w małym pokupie. Ofiarowywano serję I 100.25, 100.20 i 100.05, za serję II i III 100.15, 100.15 i 100 żądano. Oddawano A. serji II i B. serji III po 99.90 lub o 5 kop. taniej albo drożej.

Miejskie 96, 94, 93.20 i 92.25. Dalsze ostatnie serje chętnie kupowano, płacąc za III 92.95, za IV 92.10 i 92.15.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie bez zmiany. Kursa też same w ciągu trwania zebrania giełdowego.

J. Wt.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Targi żywnościowe, równie jak zwykle są zaopatrywane i teraz, choć po ukończeniu świąt obu stylów, ruch na nich jest nieco mniejszy.

Mięso pozostaje ciągle w tej samej cenie. Polędwica po 25 kop., pieczeń zrazowa, krzyżówka po 15, mięso na rosół 13 i 14 kop. Ozór wołowy 90 kop., 4 nogi 80 kop., cynadry $22\frac{1}{2}$ kop.

Cielęcina od dyszka i kotlet $16\frac{1}{2}$, inne części 15 kop. za funt. Móżdżek 15, cztery nóżki 16 kop.

Baranina od dyszka 14, inne części 13 kop. za funt.

Wieprzowina od szynki 15 kop., schab $17\frac{1}{2}$, inne części 14 kop. Słonina 22, sadło również 22 kop., słonina solona 24 kop., kiełbasa świeża 20 kop. za funt.

Prosięta od 75 kop. do 1 rs. 50 kop., wedle wielkości i wypasienia.

Wszystkie te gatunki mięsa, jak zawsze, w jatce p. Lenartowicza za Żelazną Bramą sprzedają się o $1\frac{1}{2}$ kop. na funcie taniej, mięso zaś z części przednich o 2 kop. taniej.

Drób obficie bardzo dowieziony.

Indory duże od 3—4 rs., indyczki 1.50 do 2 rs., kurczęta po 45 kop. sztuka; kury stare 40—60 kop., gęsi pasione 1.20 do 1.80 kop. sztuka, kaczek para pasionych 1.60. Bite gęsi i kaczki cokolwiek taniej, dosyć tłustą gęś za 1.15 do 1.50 dostać można, kaczkę od 50 do 75 kop. Pulardy 60, kapłony po 75 kop.

Zwierzyny dosyć i tańsza jest cokolwiek niż w przeszłym tygodniu. Sarny od 10—18 rs., zające kop. 80 do 1.50, kuropatwy po 1.20 para, jarząbków para 1 rs., kwiczoły po 20 kop. para. Głuszce i cietrzewie po 75 kop. sztuka.

Ryby ciągle dosyć drogie. Szczupaki po 40, liny po 35, karpie po 30, karasie po 40 kop. za funt żywej wagi. Śnięte tańsze znacznie. Sandacze po 15, karasie po 20, szczupaki lidzkie po 15, inne gatunki 12 kop. a nawet 10 kop. za funt, leszcze $13\frac{1}{2}$, okonie 10, drobne rybki po 6 kop. za funt.

Bochenek chleba trzyfuntowy 14 kop.

Nabiał nie tańszy. Masło bez soli, mimo bardzo obfitego dowozu przez kolonistów $42\frac{1}{2}$—50 kop., solone w sklepach 35—40 kop. za funt. Śmietana 40—50 kop. kwarta, śmietanka 15—20, kremowa 50 kop. Serek spory 30 kop., twaróg 15 kop.

Jaj kopa rs. 1 kop. 65,

Ceny mąki i kaszy niezmienione.

Z jarzyn tylko ziemniaki dosyć dostawiane, sprzedają się po 3 rs. 15 kop. do 4 rs. za korzec.

Owoców przy ciepłej pogodzie dużo jest na targu. Jabłka od 90 kop. do 2 rs. za kopę, na sztuki $1\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ kop. Gruszki 2—6 kop. i wyżej.

Pomarańcze bardzo tanie po 5 kop., cytryny po $2\frac{1}{2}$.

Powideł funt 25 kop.

Grzybów suszonych funt 45—75 kop.

Cukier staniał o $\frac{1}{2}$ kop. na funcie. Obecna cena 19—$19\frac{1}{2}$ kop. za funt.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 17-ym stycznia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Uzdańskiemu,—Salomon Nejfeld,—Michał Lande,—Bronicu, Niecała,—Grinberg,—F. Gelbblum—Note Kaganowicz,—Antoni Stępkowski,—Chaim Lurje,—Fabryka Koszyki,—Abram Marber, Grzybów,—Zysman,—Jakor Bramsohn Dorgun,—M. Goldbaum,—Abram Bodański,—Goldbaum, Nalewki, dla Felcia,—Adwokat Bründer,—Fabryka braci Buch,—Maurycy Rothaub,—Gradsztein,—D. M. Szereszewskiemu, dla Goldsztejna,—Kelmer Rochwicz,—C. Ulrich,—Handtke,—Panny Kopytowa, Wilcza 25,—Regireru, Nowolipa,—Inżenier Wilner, Chmielna 45,—Fels,—Józef Fraget,—Finkelkrod, Grzybów,—Jan Groné, dla Hermana Nower,—Hildt,—Anna Sawicka, Danielewiczowska 5,—Lerb Erlich, Grzybowska,—Tomaszewski, Marszałkowska,—Florjan,— Opoczyńskiemu, — Doktorowi szpitala powiatowego,— Michał Krzyczkowski, Nowy Świat 8,—Gustaw Fogel,—Towarzystwo Jakor,—Lucjan Wrotnowski,—Zysman,—Mierzejewski, Krucza 15,—Rawich,—Szmul Dawid Zolberg, dla Wigder Kohn,—Michał Cohn,—Mordka Diske,—Rawicz Komp.,—Perl,— Florjan,—Nadieżda Ogniowa,—Berku Alteru, Miła 19,—Wigder, hotel Paryż,—Emmel,—D. M. Szereszewski,—Librowicz,—Stanisław Kronenberg,—Antoni Pietkiewicz, Świętokrzyska dom 4 m. 8.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że w niedzielę dnia 20-go stycznia o godzinie 7-ej wieczorem danem będzie przedstawienie w teatrze amatorskim, na dochód sierot i starców, zostających pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, złożone: I. z komedji w 1-ym akcie F. Laneiego, odznaczonej pierwszą nagrodą na konkursie dramatycznym, p. t. „Rocznica ślubu"; II. z komedji w 1-ym akcie, tłumaczenie z francuskiego, p. t. „Podstęp pana kapitana"; III. z komedji w 1-ym akcie przez Gustawa Mozera, p. t. „Tatuś pozwolił". Biletów na to przedstawienie nabyć można codziennie w kancelarji warszawskiego Towarzystwa dobroczynności od godziny 11-ej do 1-ej zrana i od 5-ej do 7-ej po południu po cenach zwyczajnych.

Prezes administracji ogólnej *Swieszewski*,
Sekretarz Towarzystwa *J. Heppen*.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Zbójcy". Jutro: „Tannhäuser" (początek o godzinie 7 wieczorem). — **ROZMAITOSCI.** Dziś: „Pierścień rodzinny". Jutro: „Marynarz" i „Słomiany człowiek". — **MAŁY** (przy ulicy Danilowiczowskiej nr 4). Dziś: „Różowe domino" i „Kula u nogi". Jutro: „Żołnierz królowej Madagaskaru" i „Werbel domowy".

— Zwracamy uwagę osób interesowanych, że nasze biuro ogłoszeń niema i niemiało nigdy nic wspólnego z ***administracją kiosków***, przyjmującą prenumeratę na gazety i sprzedającą pojedyncze egzemplarze czasopism, odpowiednie zatem reklamacje do pomienionej administracji zwracane być powinny.

Rajchman i Frendler,
(80) ***Senatorska 18.***

SER OSTROŁĘCKI,

wyborowy produkt gospodarstwa wiejskiego, łatwo strawny, tłusty i wykwintnego smaku, do nabycia na cegiełki 2, 3 i 4 funtowe po 30 kop. funt w składzie ***Józefa Czekalli & Co.***, ulica Rymarska, nr 5. (200)

— ***Amatorom dobrego kawioru*** polecają wykwintny kawior ***z Bielugi***, ziarnisty, prasowany, ***handle Wł. Nowickiego***, do których w ciągu sezonu zimowego, stale nadchodzić będzie. (347)

HERBATA

bezpośrednio sprowadzana z najznakomitszych plantacyj chińskich przez firmę

H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier,

sprzedaje się tak w składzie głównym w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 28, przy placu resursy kupieckiej, oraz w znaczniejszych handlach kolonjalnych w miejscu i na prowincji. (56)

Dama,

której na balu artystycznym dnia 15 b. m. wręczył jeden z panów znalezioną ***bransoletę***, złożoną z czterech koralowych sznurków z agrafką, proszoną jest o złożenie takowej w redakcji *Kurjera*. (84)

FABRYKA
Tytoniu i papierosów
Braci SZAPSZAŁ
w Petersburgu,

ma honor zawiadomić o wypuszczeniu nowych gatunków papierosów, przygotowanych z wyborowego tureckiego tytoniu.

Papierosy te pod nazwą:

1) Dubec Mursal.
2) Balowe,

w cenie ***rs. 1 za 100 sztuk***, w pakunkach po 10, 25 i 100 — nadeszły do wszystkich znaczniejszych składów tabacznych w Warszawie. (42)

— ***Dom zdrowia dra Oltuszewskiego, Długa nr 6***, przyjmuje chorych na stałe pomieszczenie od 2—4 rs. na dobę; codziennie od g. 3—4 ***ambulatorjum*** dla przychodnich z chorobami wewnętrznemi, specjalnie ***płuc, gardła i krtani***. (115)

— Dr ***J. Kuniewicz*** ordynator kliniki akuszeryjnej Ces. warsz. uniw., przeniósł mieszkanie z Nowego Światu na Marszałkowską nr 42. Przyjmuje z chorobami kobiet codziennie od 12—2. (4319

— Dr ***St. Słonimski***, choroby chirurgiczne i moczo-płciowe, Marszałkowska, róg Siennej nr 51/1 do 12 i od 4 do 6-ej. (144)

D. SINGER

mieszka w Łodzi, ulica Dzielna 1371, dom Bussa. (28)

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr ***4*** wstawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje, etc. (80

Dentysta Abramowicz,

Graniczna 2 i róg Królewskiej 14. Leczy i plombuje zęby, wstawia sztuczne po rs. 2. Przyjmuje od 10 do 7 w. Biednych od 9—10 r. bezpłatnie. (27)

HAWAŃSKIE CYGARA

w wielkim wyborze ***Bock'a*** i różnych marek, sprowadzane bezpośrednio z ***Hawany*** po cenach nizkich, ściśle stałych polecają.

KALINOWSKI, PRZEPIÓRKOWSKI,

w Warszawie, hotel europejski. (3

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 18-go stycznia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59 82 1/2	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 30	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 65	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.25	—.—
„ „ „ m.	100.05	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.30	—.—
„ „ „ II	94.00	—.—
„ „ „ III	93 20	—.—
„ „ „ IV	92 25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.25	—.—
„ „ mała.	88.10	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 00	—.—
II „ „ rs. 100	92.00	—.—
III „ „ rs. 100	92 00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 36 1/9.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 148 11/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 104 1/6.
Od listów likwidacyjnych kop. 51 1/9

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 18-go stycznia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	750	800
„ „ biała . . .	—	—	—	900
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	630
„ średnie	—	—	—	615
„ wadliwe	—	—	500	570
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	510	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	280	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	25	50	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 18-go stycznia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 64.
„ wiadro rs. 8 kop. 11 8.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t, p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 12



Magazyn Ubiorów Męzkich
Karola Szlis,

Miodowa 6, wprost kościoła po-kapucyńskiego,

odznacza się zręcznym i wystudjowanym **Krojem** a obok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnemi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia.—Na prowincję sposób brania miary wysyła. 77

Udzielam Lekcje Kroju,

oraz przyjmuje suknie do roboty. Żurawia № 21, w oficynie, na lewo. 209

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Róg Tamki i Dobrej 6, wiad. u rządcy domu. 59

Syndyk tymczasowy masy upadłości Jana Libelta.

W zastosowaniu się do art. 502 K. H. wzywa wszystkich wierzycieli upadłego Jana Libelta, aby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia oświadczyli z jakiego tytułu i na jaką summę są wierzycielami Jana Libelta oraz tytuły swoje złożyli na ręce syndyka Adw. przys. Szyfera przy ul. Sto-Jerskiej № 22 zamieszkałego, lub też na ręce sekretarza wydziału upadłości Sądu Handl. w Warszawie przy ul. Długiej № 7.

Warszawa d. 4 (16) Stycznia 1884 r.

Syndyk tymczasowy
205 Adwokat Przysięgły Szyfer.

KSIĘGARNIA
Maurycego Orgelbranda,
w WARSZAWIE,
naprzeciw posągu Kopernika,
wydaje i wysyła **bezpłatnie** pocztą:

Wykaz książek (№ 46), wydanych w roku 1883.

Wykaz książek (№ 47), w różnych latach wydanych, sprzedających się po **bardzo nizkich cenach.**

Katalog pism perjodycznych polskich, **książek** przez prenumeratę wydanych, oraz **pism perjodycznych** francuzkich, niemieckich i angielskich. z r. 1884. 157r

Warszawski Rzeczny Jacht-Klub,

ma honor podać do wiadomości, iż w nadchodzącą Sobotę, to jest d. 19 Stycznia o g. 9 wieczorem, odbędzie się w lokalu zimowym towarzystwa **Zabawa tańcująca** dla członków i wprowadzonych przez nich gości. 164R

WYRAZ UCZUĆ
u człowieka i zwierząt,
przez
Karola Darwina,
przekład z angielskiego dokonany przez
Dra K. Dobrskiego.
Cena rs. 3.

Dzieło powyższe jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.—**Skład główny u Gebethnera i Wolffa.** 159

MAPA
HYDROGRAFICZNA
DAWNEJ SŁOWIAŃSZCZYZNY,
W. K.
Część Zachodnio-północna.
Skala 1 : 2,000,000.
Cena kop. 60. 158

RZEKI i JEZIORA,
tekst objaśniający
do mapy hydrograficznej
dawnej Słowiańszczyzny,
W. K.
Cena kop. 75.
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI
Gebethnera i Wolffa.

Pomarańcze po 2 1/2 k.
zupełnie słodkie, 162R
w Składzie Owoców
W. Zalewskiego,
ul. Senatorska Nr 2,
Pomarańcze po 2 1/2 k.

Pomarańcze po 2 1/2 k.
Pomarańcze po 2 1/2 k.

Siano Nadwiślańskie,
Owies, Słoma,

do sprzedania. Kantor wynajmu karet, plac Warecki № 18. 4336

JAN KOCHANOWSKI
w świetle własnych utworów.
WIZERUNEK LITERACKI
przez
Bronisława Chlebowskiego,
Warszawa 1884 r.—Cena 1 rs. 91
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wyszło **wydanie drugie poprawne** dzieła p. t.

Poradnik Lekarski

dla mężczyzn, czyli Nauka o tem, jak postępować należy, żeby uniknąć chorób z nadużycia i onanizmu wynikających oraz jak się uchronić od zarażenia, napisał **Dr Konstanty Grodzki.** Cena egz. rs. 1 Skład główny w księgarni **Jana Breslauera** ul. Miodowa № 489d. 127

Fryzjer Teatr. Warszawskich

poleca znaczny dobór wyrobów z włosów w różnych kolorach i wszelkiego rodzaju peruki, oraz najlepsze szminki berlińskie. Ulica Podwal № 3. 155

LEKCJE BUCHHALTERJI 168

udziela DAWISON, upoważniony przez Warsz. Okręg Nauk. — Marjańska 2B.

KORONKI do sukien balowych.
FLANELE białe, francuzkie, na modne, ranne szlafroczki, oraz **HAFTY** do bielizny nadeszły w znacznym wyborze do sklepu pod firmą 212

JÓZEFA i S-ka,
Wspólna Nr 13.

!!Pakónek Amerykański!!

!!Ważne!!
Dla pp. Fabrykantów

o 25% tańszy od cen praktykowanych, Pakónek Amerykański we wszystkich grubościach, w najlepszym gatunku,

polecają 3330r

F. Wierzbicki i S-ka
róg Wierzbowej i Trębackiej.

!!O 25% ceny zniżone!!
!!O 25% ceny zniżone!!
!!Pakónek Amerykański!!

Wydawnictwa S. LEWENTALA w Warszawie,

Nowy-Świat 39.

KŁOSY.

Czasopismo tygodniowe, illustrowane,

poświęcone literaturze, nauce i sztuce,

wychodzą w objętości 2 i pół arkusza wielkiego formatu, we Czwartek każdego tygodnia. Wszystkie numera ozdobione są licznemi, uznanej już wartości, drzeworytami, ze szczególnem uwzględnieniem ważniejszych współczesnych wypadków. Najznakomitsze siły literackie i artystyczne biorą udział w „Kłosach."

CENA „KŁOSÓW" WYNOSI:

W Warszawie, rocznie rs. **8**, półrocznie rs. **4**, kwartalnie rs. **2**.

Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. **12**, półrocznie rs. **6**, kwartalnie rs. **3**.

Na premjum przeznacza się **Zbiorowe wydanie powieści Elizy Orzeszkowej**, po zniżonej cenie, a mianowicie: zamiast rubla, prenumeratorzy „Kłosów" płacić będą tylko kop. **65** za tom. Zacznie ono wychodzić od końca Stycznia 1884 r., w którym wyjdzie tomów 12.

Tygodnik Romansów i Powieści

od lat piętnastu znany jest zaszczytnie Publiczności czytającej pod względem obfitości i doboru swej treści, jako też niezwykłej taniości.

CENA TYGODNIKA ROMANSÓW i POWIEŚCI WYNOSI:

W Warszawie, rocznie rs. **3**, półrocznie rs. **1** kop. **50**, kwartalnie kop. **75**.

Na Prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. **4**, półrocznie rs. **2**, kwartalnie rs. **1**.

Jako premjum przeznacza się po zniżonej cenie **Zbiorowe wydanie powieści Elizy Orzeszkowej**, które zacznie wychodzić od końca Stycznia 1884 r., a mianowicie: zamiast rubla jednego, prenumeratorzy Tygodnika płacą tylko kop. **65**, za tom. W roku 1884 wyjdzie tomów dwanaście.

TANIE ZBIOROWE WYDANIE POWIEŚCI

Elizy Orzeszkowej.

wychodzić będzie od końca Stycznia 1884, po jednym tomie miesięcznie od 300—400 stronnic druku, w cenie kop. **65** za tom, dla prenumeratorów **Kłosów** lub **Tygodnika Romansów i Powieści**; prenumeratorzy na prowincji zamieszkali płacą kop. **70** za tom. Nieprenumerujący Kłosów lub Tygodnika Romansów i Powieści płacą w Warszawie rs. **1**, z przesyłką pocztową na prowincji rs **1** kop. **7**. Prenumeratorom Kłosów lub Tygodnika Romansów i Powieści płacącym w biurze Wydawcy z góry za cały rok od razu czyni się jeszcze oprócz powyższego premjum ustępstwo, uiszczają bowiem tylko rs. **7**, zamiast rs. **7** kop. **80**; z przesyłką zaś pocztową zamiast rs. **8** kop. **40**, tylko rs. **7** kop. **60**.

Życzący sobie posiadać egzemplarze oprawne, dopłacają za oprawę po kop. 45 do każdego tomu. 25r

ATENEUM

PISMO NAUKOWE i LITERACKIE

wychodzić będzie w ciągu roku 1884 jak dotychczas na początku każdego miesiąca zeszytami najmniej 12 arkuszy druku zawierającemi.

Prenumerata **Ateneum** w Warszawie, w guberniach Królestwa i Cesarstwa, oraz we wszystkich krajach należących do związku pocztowego wynosi:

Rocznie rs, 12, Półrocznie 6, Kwartalnie 3, (tylko w Warszawie).

Prenumeratorów z prowincji upraszamy o nadsyłanie prenumeraty bezpośrednio do 3299r

REDAKCJI ATENEUM, Włodzimierska 14.

CENNIK SKŁADU NASION „OGRODNIK POLSKI,"

z opisami hodowli z nasion wszelkich roślin ogrodowych i rolnych, wyszedł z druku i przesyła się bezpłatnie na żądanie.—ADRES: Warecka № 6, w Warszawie. 154

WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA W WARSZAWIE

56 DODATKAMI ROZSZERZONY

1884 TYGODNIK POWSZECHNY. 1884

Pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

W N-rze 1-m rozpoczęto same nowe prace: **Lubowskiego**, powieść 3-tomową p. t.: „KROK DALEJ;" **Sowińskiego**, „Wspomnienie szkolne;" **Suryna**, „Sielankopisarze polscy" i inne oryginalne.

Wszyscy przez cały rok prenumerujący Tygodnik Powszechny, otrzymają **bezpłatnie Oleodruk** z obrazu **MISTRZA JÓZEFA BRANDTA.** Szczegóły bliższe w prospekcie rozsyłającym się na żądanie bezpłatnie razem z N-m pisma na okaz.

ADRES: Maurycy Orgelbrand w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

CENA TYGODNIKA POWSZECHNEGO NA ROK 1884, z 56 DODATKAMI, (w końcu każdego kwartału podwójny) i bezpłatnym OLEODRUKIEM,

w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.—**Z przesyłką pocztą w Królestwie i Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.—Za opakowanie i przesyłkę **Oleodruku** pocztą, dopłaca się 50 kop. 44r

Rząd Gubernialny Warszawski

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 9 (21) Stycznia roku 1884, w sali posiedzeń tegoż Rządu, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, z głośną po rozpieczętowaniu takowych relicytacją, na przedsiębierstwo dostawy w roku 1884 dla Policji i Straży policyjnej w Warszawie, drew, mioteł, świec, słomy i nafty.

Licytacja rozpocznie się od cen następujących:

Za sążeń półsześcienny drew	rs. 8 kop.	—
„ miotłę do zamiatania	„ — „	3.
„ funt świec łojowych	„ — „	21.
„ funt nafty	„ — „	8.
„ pud słomy	„ — „	33.
„ arszyn knota	„ — „	3.

Życzący przyjąć udział w licytacji na dostawę powyżej wymienioną, obowiązani są w terminie oznaczonym nadesłać do Urzędu Licytacyjnego deklarację opieczętowaną, podług załączającego się wzoru ułożoną, wyrażając w takowej literami i cyframi ceny, za jakie podjąć się gotowi dostarczania powyższych przedmiotów. Dla pewności akuratnego uskuteczniania dostawy, załączonem być winno do deklaracji vadium tymczasowe w stosunku $^1/_{10}$ części summy całego przedsiębierstwa, a mianowicie rs. 1,855.—Vadium to zawierać się może w gotowiznie, lub papierach procentowych, których przyjmowanie według kursu ustanowionego jest dozwolonem w przedsiębierstwach i dostawach skarbowych.—Albo też w zamian gotowizny i papierów, przystępujący do licytacji ma prawo złożyć pokwitowanie Kassy Skarbowej lub Dowód Banku Polskiego z przyjęcia do depozytu powyżej wymienionego vadium.—W tym ostatnim razie, interesowany winien zwrócić na to uwagę, ażeby w Kwicie Kassy Skarbowej lub Dowodzie Banku Polskiego wyrażonem było, w jakich mianowicie wartościach pieniężnych vadium złożone zostało.

Termin ostateczny do składania deklaracji oznacza się do godziny pierwszej po południu tego dnia, w którym licytacja nastąpi.

Po rozpieczętowaniu złożonych deklaracji, odbędzie się pomiędzy współubiegającymi się relicytacja głośna **in minus** od ceny najniższej, jaka się w deklaracjach okaże i dla tego składający takowe winni osobiście, lub za pośrednictwem prawnie do tego upoważnionych, stanąć w dniu oznaczonym do licytacji.

Nie będą przypuszczeni do relicytacji głośnej ci, którzy nie złożą we właściwym czasie deklaracji opieczętowanych.

Deklaracje złożone lub nadesłane po upływie terminu zakreślonego, nie wedle wzoru ułożone i z pominięciem porządku wskazanego w art. 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja roku 1833, pisane z poprawkami i podskrobywaniami, lub samemi tylko cyframi a nie wyrazami, wcale nie podpisane, albo zawierające w sobie propozycje z warunkami licytacyjnemi nie zgodne, takie nareszcie, do których nie załączono dowodu na złożone vadium tymczasowe, lub tegoż vadium w naturze,—bezwarunkowo przyjęte nie będą.

Niezależnie od tego podaje się do wiadomości:

1) iż osoby, które na licytacji się utrzymają, będą obowiązani czekać zatwierdzenia takowej przez Rząd;
2) po zatwierdzeniu zaś licytacji, przyjmujący na siebie dostawę, winien przy zawarciu kontraktu uzupełnić vadium do wysokości $^1/_5$ części tej summy, jaka obliczoną zostanie w stosunku potrzeby jednorocznej dostarczyć się mających materjałów, oraz cen, podług jakich przedsiębierca podjął się uskutecznienia dostawy.

Szczegółowe warunki licytacyjne okazywane będą interesowanym w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego w Warszawie, każdodziennie, wyjąwszy dni Niedzielne i Świąteczne, od godziny 9 z rana do 3 po południu.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia . . . za № . . . w pismach zamieszczonego, oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie dostawę w roku 1884 dla Policji Warszawskiej drew, mioteł i t. d. (wymienić tu należy, po jakiej mianowicie cenie, pisząc takową cyframi i wyrazami), poddaję się przytem wszelkim zobowiązaniom, objętym warunkami licytacyjnemi, które w zupełności mnie są wiadome. Pokwitowanie Kassy Skarbowej, lub Dowód Banku Polskiego na złożone vadium tymczasowe, albo też vadium w naturze, zawierające w gotowiznie, lub takich to papierach procentowych rs. . . . . (wyrazami), załączam przy niniejszem.

Vadium takowe w razie odstąpienia od licytacji, sam odbiorę na powrót.

Miejsce stałego zamieszkania mojego w . . . . . . (wypisać czytelnie miasto, ulicę, № domu, datę, imie i nazwisko). 113r

OLIWA NICEJSKA,

Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach w

Składach Materjałów Aptecznych 2916R

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła PP. Kanoniczek | **i ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy Świętokrzyzką i Rysią,

Ceny przystępne,—Towar wyborowy.

Operatorka odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski w przeciągu kilku minut bez bólu i ostrych narzędzi. Przyjmuje od 10 rano do 3 po południu. Marszałkowska № 8. lit. C, mieszk. 2.

Rau.

214

Kanarki z Górnego Harcu

Andreasberger, które najpiękniejszemi tonami w nocy i w dzień śpiewają głośno, basem tonem fletu, dzwonów itd., nadeszły i są do sprzedania. Nowo-Senatorska, Hotel Litewski № 18.

C. ENGEL.

218

Dochodzi do naszej wiadomości, że w ostatnim czasie zdarzały się bardzo często wypadki 163R

kradzieży breków gazowych

na schodach i korytarzach.

Donosząc o powyższem do wiadomości WW. PP. Konsumentów, mamy honor prosić uprzejmie o polecenie domowej służbie, zwracania szczególnej uwagi na przyrządy gazowe, celem wykrycia sprawców kradzieży i zapobieżenia wypadkom, mogącym nastąpić z powodu upływu gazu.

Warszawa d. 16 Stycznia 1884 r.

Zarząd Zakładu Gazowego,

w Warszawie.

SŁABOŚCI

ORGANÓW ODDECHOWYCH

Astma, Katar, Nieżyt, Uporczywy Kaszel, Duszność, Zapalenie Oskrzeli, Płuc, Suchoty, Plucie Krwią

LECZONE Z WIELKIM STUTKIEM PRZEZ

GLOBULES D^RA DE KORAB

Wyprobowane w Szpitalach Paryzkich

Z HELENINY

Przedstawionej w Akademii Nauk

D^r DE KORAB, 46, rue de Laborde, **PARIS**

W *Warszawie*, w Aptekach **PP. D^r Th. Heinricha, Barcza, Wendy i Wiorogorskiego**

I W SKŁADACH MAT. APTECZNYCH

W dobrach Kozienice, w gub. Radomskiej, jest do sprzedania

3-ch młodych Buchajów,

po roku i 6 miesięcy mających. Z tych 2 rasy holenderskiej, a 3-ci rasy Montofon. 156r

---





Do sprzedania

Karety podwójne, Faetony, Wolanty i Bryczki na resorach i bez. Wielka № 11. 213

FOLWARK

do odstąpienia, włók 3, na lat 16, przy drodze Petersburskiej, 2 mile od st. Tłuszcz.— Wiadomość w sklepie mydlarskim przy ulicy Kruczej № 15 lit. B. 208



Do sprzedania para

Ogierów,

5-letnich, zaprzęgowych, kary i gniady. Warecka 9, stangret Jakób wskaże. Bliższa wiadom. Warecka 13, m. 3. 203

POTAŻ

wyrabiany z traw Saratowskiej gubernji, **„Silny,“** wysokiej dobroci, sprzedaje się w składach Piotra syna Jana **Szyrajewa w Saratowie,** detalicznie, beczkami i wagonami.—Wysyłka takowego po otrzymaniu zadatku, uskutecznia się Drogami Żelaznemi i Parostatkami, z nałożeniem resztującej należności na towar przez zaliczenie (Nachnahme). 207

FABRYKA KWIATÓW

Ewy Łapińskiej, 35R

Niecała № 7 (gdzie Lecznica).

poleca Szan. Damom **wielki dobór garniturów balowych,** podług najświeższych modeli paryzkich, garniturów sznelowych i pluszowych, girland i bukietów ślubnych.— Ceny umiarkowane. — Obstalunki na Cesarstwo i prowincję natychmiast uskutecznia.

Obrazy olejne

wszelkich rodzajów i rozmiarów, uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie, przy ul. Chmielnej № 23, w lewej oficynie na 2 piętrze, mieszk. 16.—Tamże kupują się Obrazy choćby najwięcej uszkodzone, byle dobrego pendzla, otwarte do godziny 4 po południu. 120

Dla fabrykacji lekkich metalowych przedmiotów, potrzebnym jest

ŁOKAL,

składający się z 5-ciu stancji z tyloma suterynami, oraz pięć pokoi mieszkalnych dla robotników, mieszczące się w jednej oficynie.

Ktoby odpowiedni lokal miał do wynajęcia, zechce złożyć adres z bliższemi szczegółami do Kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. A. R. Z. 146

Wielki Bal

w Sali Amatorskiej przy placu Grzybowskim № 1, w każdą Sobotę. Wejście kop. 60 z damą, początek o godz. 8. 180

Wielkie Piwnice

przydatne na lodownię, lub składy do wynajęcia. Smolna № 1a. 123

Plac obszerny

do wynajęcia. Róg Sosnowej i Złotej 28. 63

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: „NIE KASZLAJ.“

Huste-Nicht

Schutz Marke.

„NIE KASZLAJ.“

EKSTRAKT-SŁODOWY i KARMELKI L. H. PIETSCH'A & Comp. z Wrocławia.

Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy** i **najlepszy** środek djetetyczny, przeciwko **kaszlom, kokluszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła,** zwycz. **katarom** aż do **zapalenia płuc.**—Zwracamy nato **uwagę!**— Oprócz wielu podziękowa- posiadamy również list dziękczynny **Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII.**

Do nabycia w Warszawie u L. Spiess'a i Syna, plac Teatralny. 18R

Domina nowe

są do wynajęcia **w pracowni Michaliny Popielewskiej.** Tamże przyjmują się **Panny** do nauki kroju i szycia ze wszystkiem lub przychodnie. Toalety balowe, wizytowe, kostjumowe, oraz okrycia, szlafroki dziecinne, ubrania, wykonywa się z wszelką akuratnością, gustem i nie drogo. Ulica Świętokrzyzka № 19, pierwsza sień, obok gmachu pocztowego, 1-e piętro. 119

W dniu 15 Stycznia b. r. otwartą została przy placu Krasińskim № 3

RESTAURACJA

pod firmą

J. BAUMRAIS.

Takowa poleca Szanownej Publiczności smacznie przyrządzone i tanie potrawy, Piwo zaś z browaru p. Kijoka. 186

MAGAZYN EDWARDA LOTH,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

poleca na bieżący karnawał:

Kwiaty, jako to: **Garnitury balowe** gotowe, z 2 lub więcej bukietów złożone, skromne od rs. 3 do najwykwintniejszych. — **Garnitury specjalne do kostiumów,** wykończają się na zamówienie w bardzo krótkim czasie, podług wszelkich żądanych wzorów, również **Bukiety ręczne.—Kwiaty i rośliny sztuczne** do ozdoby mieszkań w doniczkach, żardinierkach, wazonach, koszyczkach i t. p., oraz bez naczyń.—**Kapelusze dla dam i dzieci,** ubrane i nie ubrane, największy wybór na różne ceny. 77 R

Od Zarządu Dróg Żelaznych

Południowo-Zachodnich.

Zarząd Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich, wzywa niniejszem życzących podjąć się dostarczania według kontraktu w ciągu roku 1884 do głównych składów materjałów Towarzystwa w Kijowie i Odessie, smarów mineralnych, ażeby nadesłać raczyli deklaracje cen, oraz próbki smarów, pod adresem: **Naczelnika Wydziału Gospodarczego Zarządu Dróg, w Kijowie, przy ulicy Aleksiejewskiej Nr domu 13.**

Egzemplarze drukowane warunków technicznych, tyczących się dostawy smarów mineralnych, otrzymywać można: **w Kijowie, u Naczelnika rzeczonego Wydziału Gospodarczego; w Petersburgu, w Zarządzie Towarzystwa Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich; w Moskwie, u Agenta Dróg Żel. Poł.-Zachodnich p. M. J. Tannenberga (w Zarządzie Drogi Brzesko-Moskiewskiej); w Warszawie, u Agenta Dróg Żel. Południowo-Zachodnich p. M. Teplica (przy ulicy Kotzebue Nr 3); oraz w Odessie, u Zawiadującego Odesskim Głównym Składem materjałów p. Razgradskiego (na Stacji Towarowej w Odessie).**

Termin do składania deklaracji oznaczonym jest do dnia 1 Lutego roku bież. 1884; deklaracje później nadesłane, wcale uwzględnionemi nie będą.

Na potrzebę całoroczną następująca ilość smarów mineralnych jest żądaną:

Wyższego gatunku, do smarowania lokomotyw i maszyn (oleonafty Nr 1), do 7,000 pudów.

Drugiego gatunku, do smarowania wagonów (oleonafty Nr V), do 2,000 pudów.

Trzeciego gatunku, do smarowania wagonów (oleonafty Nr III), do 9,000 pudów. 121

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić Sz. Publiczność, iż reprezentację i wyłączną sprzedaż mego jedynie patentowanego i ze swej praktyczności w Europie znanego „Annihilatora“ z masą gaszącą, czyli Sikawki do natychmiastowego stłumienia pożaru, powierzyłem p. **ZYGMUNTOWI ROTHMUHL, w Warszawie, ulica Solna № 5.**

Upraszając Szan. Publiczność o łaskawe obznajmienie się z tym dla ogółu użytecznym aparatem, którego w samych Niemczech około 14,000 sztuk już zakupiono przez Cesarsko-Królewskie i prywatne instytucje, jakoteż i większe fabryki.

Pozostaję z uszanowaniem

Siegfried Bauer z Bonn, n/R.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mogę tak z własnego doświadczenia, jakoteż na zasadzie opinji przez fachowych znawców wypowiedzianej, Sz. Publiczność upewnić, że żaden inny aparat do gaszenia pożaru do obecnego czasu, pod względem **prostej konstrukcji, szybkiego i najpewniejszego stłumienia pożaru** z „Annihilatorem“ z massą gaszącą, współzawodniczyć nie może, o czem publiczna próba w d. 20 Lipca 1883 r., w obecności przedstawicieli Władzy i Naczelnika straży ogniowej odbyta, dostarczyła dowody.

„Kurjer Poranny“ z d. 28 Lipca 1883 r., napisał o tej próbie następujące sprawozdanie: „Próba przyrządu do gaszenia pożaru zwanego „Annihilatorem,“ odbyła się wczoraj na placu Broni, z wielkiem powodzeniem. Stos drzewa oblanego naftą, płonący ogromnym płomieniem, ugaszony został w $1\frac{1}{2}$ minuty. Kocioł płonącej smoły również został ugaszony w parę sekund. Smołę rozlaną na znacznej przestrzeni ziemi ugaszono w 4 sekundy. Z powodzeniem też gaszono rozrzuconą słomę na smole itd. Próba dowiodła, że „Annihilator“ korzystnie może być używany we wszystkich wypadkach początkowych pożarów. „Annihilator“ z massą gaszącą pożytecznym jest nabytkiem dla fabryk, składów, warsztatów i wszędzie gdzie ogień łatwo rozszerzyć się może i gdzie idzie o **szybkie stłumienie pożaru w samym zarodku.“**

Polecając Szan. Publiczności a w szczególności WW. PP. fabrykantom, obywatelom ziemskim i miejskim, ten arcy pożyteczny aparat, mam zaszczyt pozostać

Z głębokiem uszanowaniem

Zygmunt Rothmühl,

105R **ulica Solna № 5.**

LICYTACJA

20 rassowych KONI,

Przyprowadzone będą do Wilna i sprzedane z licytacji dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1884 roku, z pierwszych stadnin Rossji Stankiewicza, Arapowa, Szynszyna bardzo piękne, 4-ro i 5-letnie ogiery i klacze, anglo-arabskie, rysaki, inochody, wierzchowe i kareciane, z attestatami. O szczegółach dowiedzieć się **w Wilnie, ulica Trocka, w po-franciszkańskim domu, w miastowej Licytacyjnej Sali.** 65r

---

KOKOSOWE CHODNIKI

i WYCIERACZKI.

Białe ceratowe **OBRUSY.** | Wyborowego gatunku **CERATY.**

poleca najtaniej Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki,

Plac Teatralny, obok Ratusza. 2584r

LICYTACJA.

W Piątek d. 1 Lutego (20 Stycznia) 1884 o g. 11 przed południem, sprzedane zostaną przez publiczną licytację najwięcej dającemu

około 3,500 Bel Bawełny Północno-Amerykańskiej,

na morzu mniej i więcej uszkodzonej, z parowca „Queen," przybyłego na wyspę Nargön, a złożonej w spichrzu pp. Mayer & Comp. w Rewlu (Estlandja), na rachunek tejże firmy.

Towar pozostaje do ocenienia dla pp. Interesantów, począwszy od Poniedziałku d. 16 (26) Stycznia r. b.

Wszelkich bliższych informacyj najchętniej udziela firma tutejsza **L. KNOOP.**

Rewel w Grudniu 1883 roku.

G. ERDMANN.

136R LICYTANT.

Cenniki ilustrowane udzielają się na żądanie.



ŁYŻWY

wszelkiego rodzaju i gatunku

POLECAJĄ

KRYSZTOF BRUN I SYN

plac Teatralny, Nr. 466

w Warszawie.

Cenniki ilustrowane udzielają się na żądanie.

NA KARNAWAŁ

Pierwsza Warszawska Fabryka

PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH,

TŁOMACKIE № 9. TŁOMACKIE № 9.

Tłomackie Nr 9,

dom Bernsteina,

poleca ogromny wybór **najnowszych garniturów z piór** do ubierania kostjumów balowych.

EMANUEL SACHS.

Fabryka przyjmuje pióra do farbowania, prania i fryzowania i doprowadza takowe w ciągu kilku godzin do pierwotnego prawie stanu. 93R

BROWAR PAROWY

K. MACHLEJD,

ogłasza niniejszem, że główna i wyłączna sprzedaż piwa butelkowego oddaną została p. J. Riedel przy ulicy Ogrodowej Nr 20, które tamże tak hurtowo, jak i detalicznie nabywać można w butelkach wymiarowych objętości $^1/_{20}$ i $^1/_{40}$ wiadra i w flakonach.

Dostawa na każde żądanie akuratna. — Zamawiać można osobiście lub piśmiennie w składzie, a nadto telefonem w Browarze, ulica Chłodna Nr 43. 142

Fabryka Parowa MUSZTARDY

A. SCHWEITZER, Królewska 19,

poleca Sz. Publiczności wyrób swój odznaczający się dobrocią, w różnych gatunkach w słoikach, oraz od garnca do kwaterki, po cenach przystępnych. 100R

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„Ksawera"

przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4.

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 28

SENATORSKA Nr 7.

Pracownia Sukien i Okryć Damskich,

POD FIRMĄ

„MARIE"

SENATORSKA Nr 7.

Wykonywają się suknie balowe od rs. 5; kostjumy od rs. 3, oraz przyjmują się suknie do przerabiania. 204

SENATORSKA Nr 7.

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że posiada na sprzedaż około 22,000 pudów starego żelaztwa warsztatowego.

Mający chęć kupna zechcą złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego opieczętowane deklaracje na papierze stemplowym wartości kop. 15, najpóźniej do d. 19 (31) Stycznia r. b. włącznie.

Warunki sprzedaży, wraz z wykazem przedmiotów, mogą być przejrzane każdodziennie w Wydziale Gospodarczym, w zwykłych godzinach biurowych. 161r

W Dobrach Ordynacji Zamoyskiej,

Kluczu Zwierzynieckim, pow. Zamoyskim, gub. Lubelskiej, od d. 1 Lipca 1885 r.,

są do wydzierżawienia następujące Folwarki:

Folwark	przestrzeni morg	prętów		mórg	prętów
Obrocz,	271	253,	w gruncie ornym	187	1.
			w łąkach	49	217.
Podlesie	462	48,	w gruncie ornym	376	66.
			w łąkach	13	14.
Wieprzec,	796	100,	w gruncie ornym	505	153.
			w łąkach	143	122.
Wiszenki,	412	247,	w gruncie ornym	342	83.
			w łąkach	36	221.
Jarosławiec główny	698	109,	w gruncie ornym	523	18.
			w łąkach	137	159.

Termin dzierżawy 12-letni; oznaczenie czynszu pozostawia się uznaniu deklarantów, a deklaracje przyjmowane będą w Zwierzyńcu (pow. Zamoyski, gub. Lubelska), od dnia 1 Czerwca 1884 r. — Wybór dzierżawy w zupełności pozostawia się uznaniu Zarządu i nie utrzymujący się nie może mieć żadnej o to pretensji. Bliższą w tem informację udzieli Zarząd Klucza, gdzie warunki dzierżawne każdego czasu przejrzane być mogą. Do deklaracji dołącza się vadium zaofiarowanemu czynszowi wyrównywające.

Deklaracje złożone bez vadium, uważać się będą za nie byłe. 202

Ostrzeżenie.

W dniu 10 b. m. i r., skradzione nam zostały 2 weksle 1) 289.42 data wystawienia 1/11 83, data płatności 10 Stycznia 1884 r., wystawca S. Siebernik, na zlecenie p. Ginsberg—INDOSSANCI: p. Ginsberg, Gebr. Ginsberg, Robert Warschauer & Comp., Cohn, Bürger & Comp., Heinr. Reyer jr. in blanco Bracia Pfeiffer. 2) 978.86 data wystawienia 1 Listopada 1883 r., data płatności 10 Stycznia 84, wystawca J. Rothstadt na zlecenie p. Ginsberg.—INDOSSANCI ci sami jak wyżej i dowody zaliczeniowe (Nahnahme) następujące:

Petersburskiej kolei.

№					
№ 05441/6610	Dachmaer Józefowo	6/8	Okaziciel	rs.	424.80
№ 07012/58584	Bobrujsk	6/11	Goldgorow	rs.	251.61
№ 08029/60479	„	15/11	„	rs.	247.92
№ 02748/67588	Białystok	19/12	Okaziciel	rs.	104.11
№ 03718/69361	Homel	29/12	Manoson	rs.	141.23
№ 03717/69362	„	29/12	Romanowski	rs.	235.02
№ 03719/69363	„	29/12	Szyfryn	rs.	220.06
№ 03516/68951	Białystok	27/12	Okaziciel	rs.	70.—
№ 03505/68933	„	27/12	„	rs.	52.37
№ 03504/68934	„	27/12	„	rs.	64.58

Bydgoska i Wiedeńska.

№					
№ 502	Łowicz	2/11	Rosenberg	rs.	119.65
№ 234	Łódź	13/11	Lapmann	rs.	106.—
№ 336	Rokiciny	16/11	Rattmann	rs.	69.85
№ 355	Łódź	14/12	Lapmann	rs.	157.15
№ 3655	Dąbrowa	20/12	Plesner	rs.	72.—
№ 4536	Częstochowa	28/12	Krumer	rs.	75.95

Terespolska.

№					
№ 7466/23791	Saratow	6/12	Rattner	rs.	137.77
№ 9114/23916	Brześć	13/12	Pollak	rs.	257.16
№ 7726/24688	Gorodeja	19/12	Szapira	rs.	130.64
№ 7735/24729	Pogorzelce	19/12	Feinstein	rs.	82.—
№ 9288/24263	Brześć	17/12	Piernik	rs.	311.11
№ 7803/24989	Gorodeja	22/12	Rokow	rs.	129.43
№ 7925/25398	„	29/12	„	rs.	175.—
№ 7922/25372	Orsza	29/12	Liwszyc	rs.	151.71
№ 2/11	Siedlce	2/1	Okaziciel	rs.	154.—

Ostrzegamy przeto, aby nikt weksli tych i dowodów zaliczeniowych nie nabywał, bo potrzebne zastrzeżenia poczynione gdzie należy zostały.—Warszawa d. 14 Stycznia 1884 r.

135B **BRACIA PFEIFER.**

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka życzy sobie przygotowywać panienki do egzaminów, lub udzielać korepetycje. Złota № 12, mieszkania 8. 139

Nauczycielka młoda, z patentem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, oraz lekcyj muzyki. Warunki przystępne. Żelazna № 33, mieszkania 8, lub w kantorze Kurjera Warszawskiego, dla „Wandy." 817

Młoda osoba życzy w zamian za konwersację niemiecką pobierać francuzką. Próżna № 4, mieszk. 13. 799

Niemka z dobrą rekomendacją, znająca krawieczczyznę, poszukuje miejsca. Niecała № 5, mieszkania 7. 837

Bona francuzka znaleźć może stałe miejsce przy ulicy Czystej № 6, mieszk. 5. 129

Potrzebną jest bona francuzka. Mazowiecka № 16, mieszkania 2. 875

Potrzebną jest nauczycielka w średnim wieku, posiadająca muzykę średnią, język francuzki i niemiecki gruntownie, oraz nauki klasyczne. Zgłaszać się można od g. 11-tej rano do 1-ej. Aleja Jerozolimska № 28, stróż wskaże. 864

Potrzebną jest osoba młoda posiadająca język francuzki i muzykę na wieś. Wiadomość: Rymarska № 12, 2-e piętro, m. 3.

Lekcje muzyki, teorji i harmonji udziela nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego. Ulica Ordynacka № 6, m. 20. 921

Nauczyciel żądanym jest do wykładu elementarnego z upoważnieniem Okręgu Naukowego. Twarda № 19. Grabowski. 947

Bony niemki z wszelką kwalifikacją rekomenduje Alfred Jerzy Waliczek, Poznań.

Student lub uczeń potrzebnym jest na prowincję dla przygotowania chłopca do klasy 1-ej. Tamże potrzebną jest służąca niemka. Wiadomość: Nizka № 12a, u właściciela domu, między godziną 3 a 5. 926

Student uniwersytetu, medalista, udziela lekcyj i korepetycyj. Pańska 24, m. 4. 165

Za lekcje angielskiego lub niemieckiego, poszukuje się pokoju. Oferty: Chmielna № 42, mieszkania 16. 919

Angielka wykształcona, posiadająca muzykę, pragnie znaleść miejsce, lub udzielać lekcyj: francuzkiego, angielskiego i muzyki, teoretycznie i praktycznie. Wiadomość przed południem, lub między 4 a 6 u angielki. Chmielna № 13, mieszk. 6. 923

Posady i prace.

Wspólnika poszukuje się do fabryki obić papierowych, już działającej i dobrze procentującej, z kapitałem 3—5,000 rs. Pożądanem jest, aby wspólnik mógł mieć udział w zajęciu. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 135

Potrzebne są zaraz panny do krawieczczyzny do staników i spódnic. Twarda 8, mieszkania 23, do pracowni Bromak. 749

Przyjmuje suknie do roboty jaknajtaniej osoba potrzebująca pracy. Świętojańska № 1, 3-e piętro. 693

Kucharz pracujący w dużych domach, potrzebuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość Smolna № 10, mieszkania 13. 706

Maszynista obeznany z maszynami parowemi i narzędziem rolniczem, znający dokładnie roboty ślusarskie, tokarskie i kotlarskie, opatrzony dobremi świadectwami, poszukuje pracy w Królestwie i Cesarstwie. Oferty pod lit. L. K. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 112

Panna służąca posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Wiadomość: kiosk, ul. Długa. 147

Potrzebna jest panna, uzdatniona w krawieczczyznie, oraz **podręczne i do nauki. Zielna 11. mieszk. 8.** 955

Człowiek w sile wieku, żonaty, poszukuje posady kasjera lub magazyniera, na prowincji lub w zakładach fabrycznych. Wiadomość: ulica Leszno № 40a, u rządcy domu.

Kucharz poszukuje kondycji, oraz przyjmuje obstalunki na wesela, wieczory, zabawy. Łaskawe oferty proszę nadsyłać na Leszno № 65, mieszk. 27, pod lit. J. R. 798

Lokaj zaopatrzony w dobre świadectwa, władający językiem ruskim i polskim, poszukuje miejsca. Oferty w kantorze Kurjera pod liter. J. K. 834

Uczeń potrzebny do fabryki rękawiczek G. Godlewskiego, Senatorska № 3. 879

Młodzieniec który ukończył 4-tą lub 5-tą klasę, dobrze po polsku i po rusku piszący, może znaleźć zajęcie na prowincji. Próbkę pisma przyjmą i bliższe wiadomości wskażą: Żabia № 4, mieszkania 21. 819

Osoba przybyła z prowincji, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, także i kuchni, życzy sobie do pojedyńczej osoby, albo przy familji. Piwna № 8, mieszk. 4. — Tamże mamka wiejska z obfitym pokarmem.

Potrzebny człowiek średnich lat, kawaler, z kaucją rs. 500, na rządcę hotelu, po wiadomość zgłosić się na Nowo-Senatorską pod № 5, mieszkania 31. 854

Młody służący mówiący tylko po niemiecku, poszukuje zaraz obowiązku. Świadectwa i fotografję obejrzeć można: Wspólna № 13, m. 11. Ernest Hennig. 890

Subjekt obeznany ze sprzedażą wyrobów tabacznych, także i wódczanych, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty, uprasza się pod lit. S. W. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 164

Młoda panienka, sierota, z dobrej familji, władająca językami: polskim, francuzkim, niemieckim, znająca przytem cokolwiek język angielski, muzykalna, wesołego usposobienia, szuka miejsca towarzyszki. Porozumieć się można listownie w Grójcu posterestante pod lit. G. H. 916

Potrzebna jest zaraz niańka, do parotygodniowego dziecka, doświadczona i sumienna. Dowiadywać się przy ulicy Elektoralnej № 5, przez pierwszą bramę, idąc od Placu Bankowego, mieszk. № 13, między godziną 4-tą a 8-mą po południu. 908

Ogrodnik artystyczny, kawaler, wszechstronnie wykształcony, poszukuje miejsca na 150 rubli pensji. Bliższej wiadomości udzieli Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 167

Dla posłańców korzystny interes. Miodowa № 3, mieszk. 35, od g. 7—9 wieczorem.

Dziewczynka która umie trochę mówić i pisać po francuzku, może się zgłosić na ul. Twardą № 24 lit. A, stróż wskaże. 915

Maszynistka do bielizny męzkiej potrzebna zaraz. Marszałkowska 37, m. 8. 909

Uczeń potrzebny jest do handlu. Wiadomość: Chmielna № 38. 907

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 20

Fortepiany: Irmlera z angielską mechaniką lipskiej fabryki, Hofera, Sejdlera system amerykański, drugi belgijski. Kupno, zamiana i reperacje. Nowy-Świat 46. 424

Garnitur mebli, dywan, stół, stolik do kart, stoliczek, lustro i t. d., do sprzedania. Ul. Oboźna № 1, m. 26. 260

Suknia jedwabna różowa, balowa, futra dwa wełną kryte, jedno nowe. Ulica Hoża № 11, mieszkania 5. 682

Fortepian za 220 rs. do sprzedania, o 7-u oktawach. Aleja Jerozolimska 21, w fabryce fortepianów. 569

Dwie suknie atłasowe, jasne, na osobę dobrego wzrostu do sprzedania. Piękna 21. mieszkania 4. 794

Fortepian o 6½ oktawy, z dwoma szprejcami, czarny, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość: Ulica Piękna, róg Ujazdowskiej Alei, w sklepie dystrybucji.

Do sprzedania garniturek mebli, cały kryty rypsem ponsowym w pasy i 3 pary portjer za rubli 100. Wiadomość: Graniczna 10, mieszkania № 2. 800

Potrzeba dwóch uczni do cukierni, od lat 13-tu do 16-tu. Bielańska № 18. 795

Fortepian do sprzedania za 35 rs. Nowolipie № 15, mieszkania 27. 831

Do sprzedania meble używane: garnitur mebli staroświecki, 12 giętych krzeseł, 2 etażerki, komoda, stolik do kart i maszyna do pończoch. Wiadomość: Hoża № 10, m. 8.

Do sprzedania dwie suknie jedwabne lila, jedna parę godzin używana, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka № 21, mieszkania 19. 696

Fortepiany Kralla, Hoffera i zagraniczne, mało używane, bardzo tanio, od 100 do 360 rs. Miodowa № 5, wejście przy kościele, u organisty. 650

Suknia strojna, wieczorowa za rs. 25, oraz kolebka żelazna, po zdrowem dziecięciu, za rs. 8, jest do sprzedania. Ulica Solna № 16, mieszkania 8. 681

Bardzo tanio! Kredens dębowy z bogatą rzeźbą do sprzedania. Dzielna 9, a mieszkania 8. 716

Do sprzedania tanio sklepowe urządzenie, oszklone, z szufladami, w środku zegar, 5 szaf, 2 bufety, biurko, 3 wystawy, oraz garnitur mebli z pokrowcami i stół, można i częściowo kupić. Wiadomość: Elektoralna № 47, mieszk. 20. 760

Meble tanio do sprzedania: garnitur angielski, szeslongi, otomana, sofa, foteliki, szofejzy, stare przyjmuje w zamian i do sprzedania. Marszałkowska № 71, u tapicera.

Meble do sprzedania za bardzo przystępną cenę, 2 garnitury mebli rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, umywalnie. Ulica Hoża № 15. u stolarza. 774

Talerzyki deserowe, ozdobne, tanio do sprzedania. Zielna 5, mieszk. 7. 828

Do sprzedania kasa, cała żelazna, zagraniczna, najnowszej konstrukcji, także dwa piękne duże wazony alabastrowe z kolumnami marmurowemi. Wiadomość: Plac Grzybowski № 10, mieszk. № 3. 801

Do sprzedania suknia ślubna kaszmirowa, parę godzin używana za rs. 18. Ulica Wróbla № 6, mieszk. 12. 804

Sprzedaję mały powozik (faeton), na jednego i parę koni, fabryki Loretza, wcale nie używany; zapłacony 550 rubli, sprzedam za 460 rub. cena ostatnia. Nowogrodzka № 3, mieszkania 1. 806

Fortepian pierwszorzędnej fabryki, koncertowy, sprzedaję za rs. 350. Ulica Hoża № 11, mieszkania 22. 2868

Kupuję fortepiany stare, takowy jest do sprzedania za rs. 65, z pokrowcem. Magazyn mebli, Marszałkowska 48. 569

Do sprzedania czarne suknie morowe, 2 futra i różne okrycia damskie. Ul. Nowy-Świat 68, mieszkania 42. 500

Fortepiany używane: Kralla, A. Hofera, Schreibera, Ehrbara, Prombergera, Asta, do sprzedania. Krakowskie - Przedmieście № 32, wprst Królewskiej, u organisty Tarnowskiego. 554

Do sprzedania suknia atłasowa niebieska, raz użyta. Nowy-Świat № 32, m. 6.

Książki treści belletrystycznej do sprzedania 50% niżej kosztu, nie licząc oprawy. Saski Plac № 5, róg Królewskiej, księgarnia B. Bolcewicza. 684

Do sprzedania fortepian palisandrowy w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Muranowska № 20. 932

Pinczerek maleńki, czarny, młody, bardzo ładny, (suczka), oraz wiele książek: francuzkich, niemieckich, łacińskich do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania 6. 725

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 950

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, trema, urządzenie jadalnego pokoju, pompadiurka utrechtem kryta, biurko i firanki do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 954

Dla braku miejsca, jest do sprzedania powozik jedno-konny, naidyczanka paro-konna z fabryki Rentla i inne bryczki pojedyńcze na resorach, oraz węgierka pojedyńcza i koń młody, dobrze ujeżdżony także do pojedynki. Wiadomość: ulica Łucka № 9, u właściciela domu. 928

Kaszmiry czarne, parę sztuk do sprzedania i korty damskie, płótna najcieńsze i flanele białe, plusz ponsowy jedwabny, wstążki i różne drobiazgi, wszystko w najlepszych gatunkach, prawdziwe francuzkie. Krucza № 4, m. 6, w szybie szklannej. 922

Do sprzedania fortepian, za 120 rs. Wiadomość: ul. Furmańska № 10, stróż wskaże.

Kostjum czarny jedwabny z aksamitem rs. 25, suknia biała adamaszkowa rs. 30, kostjum różowy bareżowy rs. 15. Niecała 4, mieszkania 3. 952

Dubeltówka Lankastra do sprzedania. Ul. Wspólna 34a, stróż wskaże. 933

Fortepian do sprzedania za rs. 65. Miodowa № 6, wiadomość u introligatora. 930

Do sprzedania 24 łokcie materji lijońskiej jedwabnej, otoman w kolorze śliwkowym, za rs. 70. Wiadomość: ulica Chmielna № 32, u właściciela domu. 925

Na sprzedaż: krzesła dębowe, biurko, tualeta i łóżka mahoniowe. Złota № 9a, mieszkania 1. 940

Do sprzedania nawóz rocznie, od 22 koni. Wiadomość u szwajcara hotelu Dredeńskiego. 917

Suknie różne balowe do sprzedania w pracowni strojów damskich. Nowogrodzka № 1; przyjmuje również suknie do roboty. 912

Do sprzedania szczenięta mopsy, czystej rasy. Wiadomość: ulica Mazowiecka № 4, u szwajcara. 911

Żyrandol salonowy, świeczniki ścienne do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 534

Meble do sprzedania: garnitur kryty, krzesełka atłasem kryte, wytwornie rzeźbione, biurko i szeslonżek damski, otomana wschodnia, tualeta, szafy, stoliczek, lustra czarne, z jadalni dębowe rzeźbione umeblowanie, napoleonek sześć, firanki, portjery z kilku pokoi, konsolki do kart, dywany, lampa i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, stróż wskaże, od g. 9—7 wieczorem.

Pianino, garnitur salonowy, i gabinetowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy wielkie, szafki do bielizny, łóżka, tualeta, umywalnia, biuro dębowe, biurko czarne, słupy, kandelabry, świeczniki lampy, rolety, firanki i różne rzeczy i meble z pięciu pokoi do sprzedania tanio. Sienna 3, mieszk. 4. 409

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4. m. № 1, na 1-szem piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 710

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 898

Wołów 8 i krów 10 tuczonych do sprzedania. Wiadomość u adwokata Radwańskiego, **Podwal № 20.** 728

Interesa handl. i majątk.

Młyn amerykański tanio na dogodnych warunkach, do sprzedania lub wydzierżawienia od 1-go Kwietnia. Leszno 32, u Skłodowskiego, lub na miejscu w Zwoli pod Gniewoszowem u Boguskiego. Jedzie się przez Nowo-Aleksandrję (Puławy. 606

Kawiarnia jest do odstąpienia zaraz, przy ulicy Chłodnej № 12. Wiadomość od godziny 4 do 9 wieczorem. 797

Rs. 1,000 potrzebne jest na dom w Warszawie, na dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Freta № 30, drugie piętro, u właściciela domu. 810

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz, z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Tamka № 23. 812

Na jednej z pryncypalnych ulic, jest zaraz do odstąpienia zakład introligatorski Wiadomość w sklepie p. Schefler. Nowy-Świat № 53. 827

Dystrybucja lub urządzenie zaraz do sprzedania. Wiadomość u felczera. Sienna 1.

Rs. 36,000 do ulokowania częściowo na hypoteki dóbr lub domów. Wiadomość: ulica Smolna 15, mieszkania 14, między godziną 5 a 7 wieczorem. 838

Plac do sprzedania 2,980 łok. za rogatką Jerozolimską, należący do miasta, hypoteka czysta, od szosy frontu łokci 37. Wiadomość: kiosk, ulica Chłodna. 148

Jest do odstąpienia w m. Włocławku posiadłość, składająca się z czterech domów i otoczona ogrodem. Ogród zawiera przeszło 16,000 łokci kwadratowych i graniczy z dwiema ulicami, dla tego może być podzielonym na place pod budowlę domów. Wiadomość u kupca Hirschberga, w domu p. Kornackiego, ulica Gęsia № 342, w m. Włocławku. 299

Rs. 2,000 zaraz do wypożyczenia, na hypotekę domu w Warszawie, napierwszy lub drugi numer po Towarzystwie Miejskiem. Wiadomość: Bednarska № 23, na 1-m piętrze.

Do sprzedania dom murowany 2-piętrowy, z 3-piętrową oficyną, z placem pod budowę, za 40,000 rs. Wiadomość u F. Jeziorańskiego, Chmielna 64c. 779

Sklep wiktuałów do odstąpienia, punkt dobry. cena przystępna. Jasna № 1. 131

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej. 640

Dom nie wielki murowany, przy ul. Nowogrodzkiej jest do sprzedaży na korzystnych warunkach. Wiadomość w magazynie towarów kolonjalnych Rynkowskiego, Marszałkowska № 18. 686

Korzystny interes. Wiadomość u rządcy domu. Elektoralna 13. 125

Mleko ktoby sobie życzył brać większą partję, zimą około 60 garncy, a letnią około 100 garncy. Dla porozumienia się interesant zgłosić się może pod № 6/1884, przy ulicy Przyrynek, mieszk. 47, rano do godziny 10, a po południu od 1-ej do 3-ej. 704

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Świętokrzyzka № 27/1333. 899

Sklep wiktuałów od lat 30 egzystujący, z powodu wyjazdu prędkiego jest do zbycia. Ulica Browarna № 13. 877

Żagle są do sprzedania, przy ulicy Orlej № 4. 807

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności. przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Osoba potrzebująca do interesu rs. 150, gwarancja pewna. Wiadomość w kiosku, róg Twardej i Ciepłej. 937

Dla kapitalistów. Urzędnik posiadający pensji do 2,000 rs. rocznie i dający wszelką gwarancję, wyjątkowo potrzebuje pożyczki rs. 200, na krótki termin, z procentem do uznania. Ofertę złożyć w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. B. B. 100. 169

Jest do sprzedania z powodu podeszłego wieku właściciela, zakład introligatorsko-galanteryjny, egzystujący przeszło 30 lat, z urządzeniem, lokalem i wyrobioną kljentelą, dający dobre utrzymanie. W razie potrzeby można otrzymać naukę tego fachu. Oferty uprasza się złożyć w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 170

Żądanym jest do nabycia dom, za 200,000 rs., w punkcie pryncypalnym i handlowym, na odpowiedni procent, pierwszeństwo dla części Marszałkowskiej ulicy, od Świętokrzyzkiej ku ogrodowi. Opisy i adresy bez pośrednictwa proszę zostawić w kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. C. D. 953

W najprzedniejszym punkcie Warszawy do odstąpienia sklep z towarem. Oferty proszę złożyć sub lit. F. F. w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 172

Rs. 2,500 potrzebne zaraz, na rok jeden. Ewikcja pewna. Wiadomość: Nowogrodzka № 7, mieszkania 3. 951.

Dom na fabrykę wszelkiego rodzaju, z obszernym placem, do wydzierżawienia.—Wiadomość: Nowy-Świat № 7, w cukierni P. Kozłowskiego (blizko placu św. Aleks.).

Kawiarnia do sprzedania w każdym czasie, w dobrem miejscu, bo pomiędzy kościołem a bazarem, komorne nie drogie, z powodu rzeczywistej słabości. Wiadomość: ulica Leszno № 32, w kawiarni. 941

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem od kilku tysięcy rs., do interesu przedsiębiorczego. Adresy składać pod lit. a, z, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 920

Lokale.

Pokoju w okolicach Nowego-Światu i Marszałkowskiej poszukuje młody człowiek. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego lit. S. W. 839

Pokój umeblowany z opałem, samowarem, usługą, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Wspólna 23B, mieszkania 22. 144

Pokój z meblami, osobny, piękny i ciepły, z wejściem od frontowych schodów, do wynajęcia. Aleja Jerozolimska № 9. 2-e piętro, mieszkania № 5. 825

Sklep z pokojem do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Leszno № 40A, w kantorze. 128

Pomieszczenie dla chłopczyka; troskliwa opieka. Pokój dla kawalera umeblowany. Krakowskie-Przedmieście 6, mieszk. 5. 701

Pokój duży frontowy, elegancko umeblowany, z usługą, samowarem, na żądanie z obiadami. Marszałkowska 54, m. 6. 833

Mieszkanie z ogrodem, zdatne na prywatne lub na zakład, do wynajęcia. Marszałkowska 38. 818

Jest do wynajęcia zaraz umeblowany, obszerny pokój z alkową. Krucza № 2 lit. B, pierwsze piętro, w oficynie, na prawo. 796

Nowy-Świat № 7. Zaraz do wynajęcia elegancki lokal na 1-m piętrze, składający się: z obszernego salonu o 3 oknach, z balkonem od frontu, 6 pokoi, przedpokoju, pasażu, kuchni, pokoju dla służby, kąpieli z prysznicem, waterklozetem, urządzenia gazowego, zlewu, wodociągu, piwnicy, góry etc. etc. Lokal ten został wynajęty od d. 1 Stycznia r. b., przez p. G. za rs. 2,500 rocznie, a że się p. G. dotychczas nie zgłasza, to tenże lokal, za znacznie chociażby tańszą cenę, jest natychmiast do wynajęcia. 809

Do wynajęcia 2 lub 3 elegancko umeblowane pokoje z osobnym przedpokojem.—Wiadomość: Włodzimierska № 2/1325B, mieszkania № 6. 171

Umeblowana sala z sypialnym pokojem, osobnem wejściem, na parterze, do wynajęcia. Ulica Krucza № 6/1680a. 946

Ktoby życzył sobie pokoju przy porządnej familji, w blizkości Nowego-Świata i Marszałkowskiej, z życiem, usługą, samowarem i opałem, lub bez takowego. Wiadomość: ul. Zgoda № 7, mieszkania 17. 914

4 sklepy do wynajęcia w każdym czasie w domu pod № 11 przy ulicy Trębackiej.

Doniesienia rozmaite.

Mając stosunki pieniężne z Marjanną Szymańską, obywatelką z miasta Nowomińska, skutkiem czego znajduje się w mojem posiadaniu kilkadziesiąt rubli, jako przez pomyłkę przezemnie otrzymanych, a z powodu nie posiadania wiadomości o teraźniejszem miejscu pobytu Szymańskiej, takowe pieniądze jej zwróconemi być nie mogą. Przeto wzywam niniejszem tęż Marjannę Szymańską, albo też osobę prawa jej reprezentującą, ażeby zgłosiła się do mnie, celem dopełnienia obrachunku i odebrania przypadającej należności.—Aron Perkal z Nowomińska.

Osoba młoda, ze świeżym pokarmem, życzy sobie wziąść dziecko do piersi. Wiadomość: ulica Dzielna № 34, w sklepie.—B.

Najtrwalsze a nie drogie skarpetki, pończochy; tamże nadrabiają. Hoża 10a. 931

Młody człowiek poszukuje nie drogich obiadów prywatnych w blizkości placu Teatralnego, o godzinie 5-tej. Oferty uprasza składać w kant. tegoż pisma pod lit. A. W.

Zgubiono pugilares dnia 14 Stycznia, na stacji drogi żelazej Terespolskiej, w którym się znajdowało około rubli srebrem 50 i różne rewersy około rubli 1,000. Uprasza się uczciwego znalazcę tylko o zwrot rewersów do składu węgli. Czerniakowska № 69, za wynagrodzeniem. 805

Obiady prywatne dla kilku osób. Nowy-Świat № 68, mieszkania 10. 714

J. Mławski, Solna 18. Realizuje, nabywa wszelkie należności pieniężne, sprawy sądowe, egzekucje wyroków prowadzi własnym kosztem. Przyjmuje od g. 8—10 i od 2—6 po południu. 55

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące lub lekcje tańca. Ulica Chłodna № 46, m. 33. 163

Nadrabianie od 30 kop. przyjmuje fabryka pończoch, ulica Zgoda № 1, 3-ci dom od Chmielnej. Tamże są różne wyroby gotowe po cenach bardzo umiarkowanych. 581

Pomieszczenie w domu prywatnym dla chłopczyka, dla wspólnego wychowywania z własnym, przy bonie niemce. Adres: kiosk, przy Koperniku. 142

U akuszerki A. J. są pokoje z oddzielnem wejściem dla osób spodziewających się słabości lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Świat 56. 526

Akuszerka M. Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 458

U akuszerki M. B. są pokoje dla osób spodziewających się słabości, od rs. 10, z umieszczeniem dziecka. Sekret zapewniam. Ulica Hoża № 12 lit. A. 936

Mamki młode, z obfitym pokarmem, u akuszerki. Marjańska № 3. 949

Mamka bez długu, jest przy ulicy Nowogrodzkiej № 12. 906

Mamka wiejska z półrocznym bardzo obfitym pokarmem jest u akuszerki Wołyńskiej, ulica Hoża № 15, wejście od Kruczej, mieszkania № 7. 943

Mamki z pokarmem obfitym półrocznym, bez długu, u akuszerki. Ul. Śliska № 26, mieszkania 14. 944

Mamki wiejskie ze świeżym pokarmem. Ulica Marszałkowska № 67. 945

Mamka wiejska ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia. Nowogrodzka № 4, wiadomość u stróża. 808

Mamki wiejskie i miejskie są u akuszerki. Ulica Pańska 19, u akuszerki. 708

Mamka młoda ze świeżym pokarmem, bez długu, poszukuje miejsca. Wiadomość: ul. Sliska № 38b, mieszkania 25. 783

Znaleziono przed hotelem Rzymskim od ulicy Trębackiej futro szopy, można odebrać z kantoru tegoż hotelu za udowodnieniem własności, wynagrodzeniem znalazcy i opłatą ogłoszenia. 9'0

Zagubiony został kwit na rs. 245, przez L. Glücksberga, na rzecz Maurycego Jesion wystawiony, ostrzegam, aby takowego nikt nie nabywał, gdyż w zupełności jest zapłacony. — Maurycy Jesion. 942

Znaleziony w dniu dzisiejszym fotel w piwnicy, odebrać można u właściciela domu pod № 4, przy ulicy Nowolipki, za zwróceniem kosztów ogłoszenia. 901

W poniedziałek 14 Stycznia r. b., między 3-ą a 4-ą po południu, przechodząc ulicami: Lesznem, Rymarską, Placem Bankowym na ulicę Żabią, zgubionym został zegarek złoty, kryty, damski. Łaskawy znalazca raczy oddać do składu papieru Ottona Fleck, Krakowskie-Przedmieście 39, za nagrodą, jakiej sam zażąda. 802

Dnia 11 zginęła suka buldoczka, jasno-żółta, z dzwonkiem. Proszę odprowadzić na ulicę Dobrą № 29, m. № 57, za nagrodą.

Przybłąkał się wyżeł, uszy kasztanowate. Odebrać można u ogrodnika Słomczewskiego, za rogatkami Mokotowskiemi. 924

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Łukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

P. Giełżyński. Marszałk. 65 (Skład w podw.)

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki)

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 6 (18) Января 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.